Pełna tabela loterii *na ostatniej stronie*

ROK XIV. Nr. 132 (4094) WILNO, sobota 15 maja 1937 r. Cena 15 gr

KURJER WILEŃSKI

wraz z Kurjerem Wileńsko - Nowogródzkim

Święto narodowe Łotwy

Republika Łotewska i społeczeństwo łotewskie obchodzi dziś, 15 maja 1937 r., trzecią rocznicę dnia tak pamiętnego w dziejach wyjarzmionego narodu, że stał się on obecnie świętem narodowem Łotyszów.

Gdy rozleciało się w gruzy Cesarstwo Niemieckie po wielkiej wojnie — władza okupantów germańskich znikła nad Bałtykiem. Powstał podówczas pierwszy rząd niepodległej Łotwy w dniu 17 listopada 1918 r. by nazajutrz ogłosić uroczyście niezawisłość i zjednoczenie narodu łotewskiego. Władzę pierwszego szefa rządu odradzającego się kraju wziął w swe ręce dr. Karol Ulmanis.

Był to dzień, gdy sprawiedliwość dziejowa zatryumfowała nad siłami potęg zaborczych. Zapoczątkował on organizację narodu łotewskiego, jako suwerena własnego losu. Przyniósł w konsekwencji uznanie powszechnej udzielności nowej Republiki, która weszła do zespołu państw Europy powojennej w charakterze równorzędnego jej członka. Łotwa obchodzi dzień 18 listopada corocznie jako pamiątkę narodzin swej niezawisłości w sensie przede wszystkim międzynarodowym.

Inne jest znaczenie dzisiejszego święta narodowego Łotwy, obchodzonego nie mniej uroczyście, niż kolejne rocznice 18 listopada 1918 roku. Zgromadzenie Narodowe łotewskie uchwaliło 15 lutego 1922 r. konstytucję młodej Republiki. Pod względem formalno-prawnym natchnienia do niej czerpane były z Zachodu, z konstytucji Wejmarskiej Rzeszy Niemieckiej oraz innych pomników ustawodawstwa parlamentarnej demokracji, dostosowanych do poziomu życia tych, co odwiecznie żyli w słońcu niepodległości.

Po wejściu w życiu tej konstytucji zakwitło w Łotwie rychło sejmowładztwo, a władze wykonawcze zostały bez reszty podporządkoane parlamentowi. Powtórzyła się na terenie tego kraju historia tak dobrze znana i u nas, w Polsce. Ciągłość i konsekwencja polityki zagranicznej i wewnętrznej stały się fikcją. Całe życie wypełniły rozgrywki wewnętrzne pomiędzy ambicjami i interesami klik i jednostek, którym uzdolnienia demagogiczne — a przeważnie i brak głębszych skrupułów — otworzyły drogę do Sejmu, a następnie i do pełni władzy w państwie.

Ten stan rzeczy stawał się szczególnie niepokojący wobec trudnego położenia politycznego młodego państwa. Rosja Sowiecka potrafiła sobie zjednać znaczniejszą część łotewskiej socjalnej demokracji i przy jej pomocy prowadzić politykę, która szła ku uzależnieniu życia gospodarczego kraju od Rosji, dzięki wielkim zamówieniom, jakie otrzymywał przemysł łotewski od ZSRR. Warstwy robotnicze, rzemieślnicze i przemysłowe, zarówno jak handlowe, stawały się na tej drodze coraz bardziej zależne od potężnego sąsiada ze Wschodu. Niepodległość gospodarcza wymykała się z rąk. Z kolei przyszedł i kryzys ekonomiczny, szczególnie dotkliwy dla wsi łotewskiej. Rządy lewicy sejmowej



ULMANIS

nie potrafiły dbać o rolnictwo kraju, stanowiące rdzeń układu gospodarczego Łotwy, gdzie ponad 60% obywateli żyje na roli. Fala bankructwa objęła sfery wieśniacze tak gwałtownie, że gdy np. w roku 1937 uległo licytacji przymusowej 313 gospodarstw wiejskich, to w r. 1933 ilość ta wyniosła 430, a w ciągu pierwszych 3 miesięcy 1934 r. urosła powyżej 3.000! Trudności z bilansem płatniczym i utrzymaniem waluty dopełniły obrazu.

Katastrofa zdawała się zbliżać.

Wówczas to przyszła pamiętna dla Łotwy chwila wewnętrznego przełomu. Człowiek, który stanął ongiś, w dniu 18 listopada 1918 r., na czele pierwszego rządu niepodległej Łotwy, przyszedł znów do roli decydującej w chwili groźnej dla ojczyzny. W nocy z 15 na 16 maja dr. Karol Ulmanis, wspomagany przez min. spraw wojskowych gen. Bałodisa, opierając się na części garnizonu Rygi, ogłosił stan wojeny w państwie, zawieszając działalność partyj politycznych i sejmu.

Ciężka odpowiedzialność, jaką wziął na siebie dr. K. Ulmanis nie okazała się ponad jego siły. Udźwignął jej brzemię i sprostał koniecznościom dziejowym. Przywrócił powagę państwa, autorytet silnej władzy i poczucie jedności oraz solidarności narodowej wśród Łotyszów. Twardą ręką zgniótł warcholstwo i wyplenił prywatę.

Równocześnie rozpoczął uporczywą i konsekwentną politkę ekonomiczną. Łotwa przestała iść w kierunku dalszego uzależnienia się od Rosji Sowieckiej. Przemysł jej i handel zorientowane zostały na rynki zachodnie i skandynawskie, bądź neutralne politycznie bądź przyjazne. Gospodarstwo wiejskie zyskało należną opiekę państwa. Wysokiej jakości towary standaryzowane przemysłu rolnego (masło, bekony, jaja) szukały zbytu w przemysłowych krainach zachodniej Europy. Przemysł zwrócił się ku rynkom wewnętrznym. Nastąpiło znaczne uspokojenie i odprężenie w stosunkach obrotu pieniężnego. Odżył kredyt moralny i finansowy w kraju.

Ciężar gatunkowy państwa zyskał na powyższej metamorfozie bardzo znacznie w polityce zagranicznej. — Łotwa zaczęła od dn. 15 maja 1934 r. dążyć do realizowania idei istotnej niezależności w stosunkach międzynarodowych, wysuwając metodę ścisłej neutralności wobec gry wielkich mocarstw sąsiednich oraz zasadę naturalnej solidarności interesów państw bałtyckich. Przy tych zamierzeniach państwo łotewskie kierować się usiłuje poczuciem trzeźwości i rzetelnego realizmu.

Nie jest rzeczą trudną dopatrzyć się analogii przeżyć Łotwy z maja 1934 r. do wypadków, przez jakie przeszła Polska o 8 lat wcześniej, również w pamiętne dni majowe r. 1926.

Zrozumienie doniosłości przełomu z dnia 15 maja 1934 r. dla przyszłości państwa i narodu jest w Łotwie powszechne; stąd też stał się on obok 18 listopada drugim dniem święta narodowego.

Dzień 18 listopada dla Łotwy — to dzień tryumfu nad wrogiem zewnętrznym. Dzień 15 maja — to rocznica zwycięzenia własnej słabości i wydźwignięcia konstruktywnych pierwiastków na powierzchnię życia. To tryumf Łotwy narodowej, która koniecznościom rozwoju swej indywidualności etnicznej i mocy państwa — podporządkowała wszystkie inne względy.

Nic przeto dziwnego, że sprawca tej przemiany, a dzisiejszy prezydent państwa, dr. Karol Ulmanis, podniósł wysoko autorytet swój moralny wśród rodaków i stał się dzięki niemu wodzem narodu łotewskiego w jego dzisiejszej dobie listopadowej.

Goering znowu we Włoszech

WENECJA, (PAT). — O godz. 16 min. 45 przybył tu specjalnym pociągiem premier Goering powitany na dworcu przez miejscowe władze.

Jugosłowiański min. komunikacji przybywa do Polski

BIAŁOGRÓD, (PAT). W dn. 16 b. m. przybywa do Polski z wizytą oficjalną minister komunikacji królestwa Jugosławii p. dr. Mehmet Spaho. Minister Spaho przebywać będzie w Polsce 8 dn. Zamierza zwiedzić i zapoznać się bliżej z urządzeniami portowymi naszego wybrzeża morskiego oraz z polskimi wytwórniami materiałów kolejowych. Ministrowi Spaho towarzyszą dyrektor generalny Jugosłowiańskich kolei państwowych p. Naumowicz oraz sekretarz osobisty.

Minister dr Mehmet Spaho ukończył studia niższe i średnie w Serajewie, studia prawnicze, zakończone dyplomem doktorskim, odbywał w Wiedniu. Pracował najpierw w sądownictwie, po czym w adwokaturze w Bośni. W r. 1918 został obrany członkiem Komitetu Narodowego, a 1 listopada tegoż roku komisarzem komunikacji, poczt i telegrafów w rządzie narodowym Bośni i Hercogowiny. W pierwszym gabinecie koncentracyjnym państwa S. H. S. był ministrem lasów i kopalń, posłem do Konstytuanty, wybranym z Serajewia i Banialuki. W marcu 1921 w rządzie N. Pasicza był ministrem przemysłu i handlu, z którego to stanowiska ustąpił w lutym 1922 r., poświęcając się akcji politycznej. W wyborach 1923 r. wszedł do parlamentu na czele grupy 18 posłów. W r. 1924 był ministrem przemysłu i handlu. W czerwcu 1933 r. wrócił do rządu premiera Stojadinowicza, w którym objął tekę ministra komunikacji. Minister Spaho jest jedną z najwybitniejszych osobistości jugosłowiańskiego świata

Konferencja min. Becka

LONDYN, (PAT). — Min. Beck odbył wczoraj rozmowy z ministrami spraw zagranicznych Francji, Węgier i Finlandii.

O godz. 12 w poł. min. Becka odwiedził min. Delbos i zabawił około godziny, przy czym w ciągu tego czasu obaj ministrowie spraw zagranicznych Francji i Polski dokonali przeglądu interesujących oba rządy spraw

Popołudniu, o godz. 5 odwiedził min. Becka minister spraw zagr. Węgier Kanya, o godz. 6 przybył do min. Becka min. spr. zagr. Finlandii Holsti.

Powstańcy bombardują „Żelazny Pas"

SAN SEBASTIAN, (PAT). — Radiostacja tutejsza komunikuje, że oddziały powstańcze zbliżyły się już do „żelaznego pasa", stanowiącego ostatnią linię obronną Bilbao, oraz dodaje, że bombardowanie tych pozycyj przez artylerię i lotnictwo powstańcze rozpoczęło się w dniu dzisiejszym.

Franko nie gwarantuje niepodległości Baskom

ST. JEANDE LUZ, (PAT). — Agencja Havasa donosi, że jeden z dyplomatów hiszpańskich zbliżony do rządu w Burgos przeprowadził w Bilbao rozmowy z osobami, stojącymi blisko rządu baskijskiego.

W rozmowach tych, noszących charakter oficjalny, poruszona została również kwestia proklamacyj, zrzucanych ostatnio przez samoloty powstańcze na Bilbao. Na zapytanie, czy treść tych proklamacyj należy uważać za zagwarantowanie przez gen. Franco automonii kraju Basków, dyplomata odpowiedział przecząco. — Utrzymana natomiast zostanie dawna organizacja „Fueros" przyznająca pewne przywileje autonomiczne władzom samorządowym.

Ewakuacja Bilbao



Hiszpańskie dzieci w francuskim porcie La Rochelle, dokąd przywieziono je z zagrożonego Bilbao.

Rekonstrukcja rządu greckiego

ATENY, (PAT). — Nastąpiła tu wczoraj rekonstrukcja gabinetu greckiego. Ministrem spraw wewnętrznych mianowany został generał w st. spoczynku Dourentis, ministrem handlu — Kritikos, kupiec Grosista.

Inspekcja p. Premiera w Lubelskim

LUBLIN, (PAT). — Dn. 14 maja rb. prezes rady ministrów i min. spr. wewn. gen. Sławoj Składkowski przybył na teren woj. lubelskiego i przeprowadził inspekcję powiatów: zamojskiego, tomaszowskiego, hrubieszowskiego, chełmskiego, lubelskiego i m. Lublina.

Nie będzie zwyżki cen mięsa

WARSZAWA, (PAT). — Prasa donosi, że związek eksporterów bekonu i artykułów zwierzęcych, współdziałając z akcją urzędową, zmierzającą do obniżenia kosztów utrzymania, w których produkty mięsne odgrywają bardzo ważną rolę, złożył w dniu 13 bm. za pośrednictwem dyrektora związku St. Gaynego i kierownika sekcji Tadeusza Kłossowskiego następujące oświadczenie na ręce dyrektora Igielskiego, członka komisji kontroli cen:

— Przy obecnym poziomie cen trzody chlewnej i podaży surowca na rynkach krajowych, polski związek eksporterów bekonu i artykułów zwierzęcych, na podstawie porozumienia z zainteresowanymi członkami, nie znajduje potrzeby do podwyższenia obowiązujących w tej chwili cen maksymalnych mięsa i przetworów mięsnych.

Przetwórnie mięsne, zrzeszone w związku, zaopatrywały i nadal zaopatrują swe sklepy w dostateczną ilość towaru, przy czym ceny na wędliny i mięso sprzedawane w detalu, nie przewyższają obowiązujących cen maksymalnych, a w większości wypadków sprzedawane są po cenach niższych od obowiązujących.

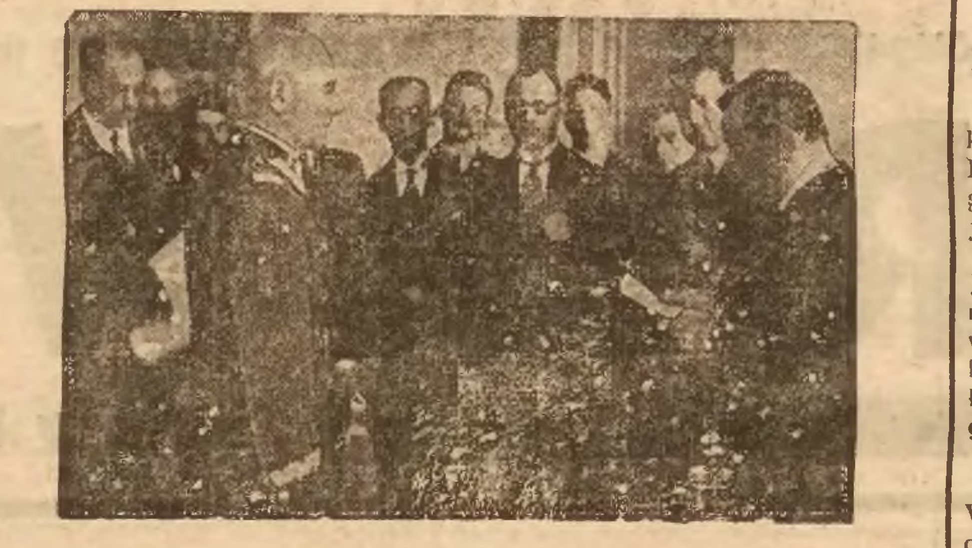
Polski związek eksporterów bekonu i artykułów zwierzęcych jest zdania, że jakiekolwiek bądź tendencje, zmierzające do zwiększenia cen mięsa i artykułów mięsnych są absolutnie nieuzasadnione.

Oświadczenie to niewątpliwie będzie przyjęte z zadowoleniem przez szerokie rzesze spożywców, zaniepokojonych pewnym podrożeniem żywca rzeźnego, a szczególnie cięższej trzody chlewnej w ostatnich kilku miesiącach w stosunku do cen ze stycznia i lutego br.

Należy przypuszczać, że w zrozumieniu wagi prowadzonej przez rząd akcji utrzymania cen na niezmienionym poziomie, również rzeźnicy i wędliniarze zrezygnują ze zwyżki cen mięsa i jego przetworów, która — jak nam wiadomo — jest od pewnego czasu przedmiotem starań i usiłowań niektórych grup spośród branży mięsnej na terenie stolicy.

Jednocześnie powinna nastąpić obniżka niektórych kosztów wymiany towarowej w handlu i przetwórstwie mięsnym.

Ofiarność obywatelska na rzecz Funduszu Obrony Narodowej



Uroczyste wręczenie Marszałkowi Polski Edwardowi Śmiglemu-Rydzowi czeku na 130.000 złotych przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, na Fundusz Obrony Narodowej. Zdjęcie nasze przedstawia Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, w otoczeniu delegacji pracowników Ubezpieczalni, którzy wręczyli P. Marszałkowi czek.

Depesze P. Prezydenta R.P. z powodu koronacji w Londynie

WARSZAWA, (PAT). — Z okazji koronacji J. K. M. króla Jerzego VI Pan Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram treści następującej:

„Proszę Waszą Królewską Mość o przyjęcie z okazji Jego koronacji stałych moich oraz całego narodu Polskiego żywych i gorących życzeń szczęścia osobistego Waszej Królewskiej Mości, chwały Jego panowania oraz pomyślności Jego Imperium. IGNACY MOŚCICKI".

W odpowiedzi J. K. M. król Jerzy VI przesłał pod adresem Pana Prezydenta Ignacego Mościckiego telegram treści następującej:

„Jak Najszczerzej dziękuję Panu Prezydentowi za uprzejme życzenie przesłane mi w imieniu narodu polskiego z okazji mojej koronacji i głęboko oceniam wyrażone w ten sposób przez Pana Prezydenta przyjazne uczucie. JERZY VI".

Zebranie Rady Naukowej Państwowego Instytutu Kultury Wsi

WARSZAWA, (PAT). W dniu 14 maja odbyło się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych pierwsze Zebranie Rady Naukowej Państwowego Instytutu Kultury Wsi. Obrady poświęcone były omówieniu prac Instytutu. Zebranie w zastępstwie prezesa rady prof. Władysława Grabskiego otworzył prof. dr. Witold Staniewicz, rektor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Po przemówieniu ministra Poniatowskiego, które dotyczyło poglądu rządu na prace Instytutu wygłosił referat programowy dyrektor Instytutu dr. Józef Chałasiński, docent Uniwersytetu J. P. w Warszawie.

Na wstępie referatu prelegent przedstawił zadania Instytutu według dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej i statutu. Zadania te są następujące: 1) Badania zagadnień związanych z kulturą wsi, 2) Opracowywanie metod pracy nad podniesieniem tej kultury, 3) Pośrednictwo w zakresie metod pracy.

Zgodnie więc z celami, dla których został powołany, Instytut sam przez się nie prowadzi realizacyjnej akcji społeczno-kulturalnej na wsi. W pierwszym okresie działalności Instytutu na czoło wysunięte zostały problemy badawcze. Całokształt tych problemów ujął prelegent w cztery działy: 1) Wieś jako zbiorowość, jej potrzeby, instytucje i przemiany. 2) Wieś i miasto. 3) Warstwa chłopska w narodzie polskim. 4) Badania metod i wyników akcji społeczno-kulturalnej na wsi.

Zadania Instytutu w wymienionym zakresie mają na celu:

a) Opracowanie społeczno-kulturalnej psychologii wsi w Polsce, przedstawiającej odrębność różnych form życia wiejskiego w Polsce i dającej podstawę dla uchwycenia najistotniejszych procesów i przemian społeczeństwa wiejskiego w ich zróżnicowaniu terytorialnym.

b) Opracowanie zasadniczych problemów stosunków wsi i miasta w Polsce na podłożu ekonomiczno-społecznej i kulturalnej struktury całej Polski oraz różynch jej dzielnic.

c) Opracowanie rozwoju warstwy chłopskiej, jej stosunku do innych warstw i jej roli w narodzie polskim.

d) Opracowanie wyników i metod akcji społeczno-kulturalnej na wsi.

Do realizacji tych zadań Instytut będzie dążyć przez szczegółowe opracowania reprezentacyjnych miejscowości i regionów, instytucji, ruchów i specjalnych zagadnień oraz. przez prace o charakterze syntetycznym.

Na czoło prac badawczych w roku najbliższym dyrektor Instytutu wysunął następujące zagadnienia: 1) Zagadnienie przepływu ludności ze wsi do miasta, 2) Zagadnienie inteligencji pochodzenia wiejskiego, 3) Zagadnienia akcji bibliotecznej i czytelnictwa, 4) Zagadnienia uniwersytetów ludowych.

Wymienione studia są już znacznie zaawansowane i pierwsze publikacje są przewidziane na jesień r. b. Poza tym zapoczątkowano już inne studia, o których szczegółowo informuje program pracy na rok 1937 P. I. K. W.

Referat programowy wywołał ożywioną dyskusję.

Kontrtorpedowiec angielski storpedowany przez łódź podwodną?

ALMERIA, (PAT). — Według niepotwierdzonych wiadomości, kontrtorpedowiec angielski „Hunter" został storpedowany przez łódź podwodną nieznanej narodowości.

Wskazywałyby na potwierdzenie tej hypotezy uszkodzenia, jakie odniósł pancerz okrętu. Przypuszczenie, jakoby „Hunter" natrafił na dryfującą minę, nie potwierdzają się.

Do Almerii przybyć ma dziś brytyjski admirał, dowódca 3 eskadry krążowników. Admirał stanie na czele komisji śledczej.

OFIARY

LONDYN, (PAT). Oficjalnie komunikują, że liczba ofiar na okręcie „Hunter" wynosi 8 zabitych i 14 rannych. Ranni znajdują się obecnie na pokładzie okrętu powstańczego „Jaime Primero" i zostaną przeniesieni na pokład statku szpitalnego „Maine", który wyruszył z Gibraltaru do Almeria i natychmiast powróci z rannymi do Gibraltaru.

MINA.

LONDYN, (PAT). — Reuter komunikuje: admiralicja oznajmia, iż według wyników wstępnego dochodzenia torpedowiec „Hunter" wpadł na pływającą minę.

Jest mało prawdopodobnym, by dalsze szczegóły w tej sprawie zostały uzyskane przed umieszczeniem uszkodzongo torpedowca w dokach. Czynione są już przygotowania w celu odprowadzenia torpedowca do Gibraltaru.

ALMERIA, (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że w brytyjskich i hiszpańskich kołach oficjalnych panuje przekonanie, że uszkodzenie kontrtorpedowca „Hunter" wywołane zostało przez założoną u wejścia do portu minę.

Niemcy wypierają się

BERLIN, (PAT). W związku z wiadomością podaną przez Agencję „Febos", jakoby angielski torpedowiec „Hunter" został storpedowany przez torpedowiec niemiecki, niemieckie biuro informacyjne stwierdza, iż istnieją dwie wersje co do przyczyny katastrofy torpedowca „Huntera".

Według pierwszej wpadł on na minę, według drugiej został storpedowany przez niemiecki torpedowiec. Niemieckie biuro informacyjne stwierdza, iż ta druga wersja z punktu widzenia fachowego i biorąc pod uwagę stanowisko, które nie wytrzymuje krytyki.

Walny zjazd Zw. Legionistów

WARSZAWA, (PAT). — Komenda Naczelna Zw. Legionistów Polskich zwołała na dz. 24 bm. do Warszawy nadzwyczajny walny zjazd delegatów dla załatwienia spraw organizacyjnych związku.

Heile Selasie wybiera się do Turcji

STAMBUŁ, (PAT). Prasa turecka donosi o mającym nastąpić w połowie czerwca przyjeździe do Stambułu Heile Selasie'go w towarzystwie córki oraz świty. Po kilkudniowym pobycie w Stambule Heile Selassie uda się do Palestyny, gdzie przebywa jego żona.

W 24 godziny z Anglii do St. Zjedn.

NOWY JORK, (PAT). — Lotnicy Merrill i Lambie wylądowali na lotnisku Floyd Bennett o godz. 16.35 według czasu nowojorskiego, to zn. w 24 godziny i 22 minuty po wystartowaniu z Anglii. Ustawili oni nowy rekord lotu nad Atlantykiem ze wschodu na zachód.

Polscy bokserzy biją Dessau 12:4

DESSAU, (PAT). Reprezentacja bokserska Polski, wracająca z mistrzostw Europy w Mediolanie zatrzymała się w Dessau, gdzie rozegrała towarzyski mecz bokserski z miejscową reprezentacją wzmocnioną bokserami Magdeburga i Berlina. Reprezentacja bokserska Polski walczyła pod firmą reprezentacji Poznania. Wystąpiła ona bez Chmielewskiego i Polusa odnosząc jednak zdecydowane zwycięstwo w stosunku 12:4. Formalnie ogłoszony wynik brzmiał nawet 15:1 dla Poznania, gdyż Niemcy w muszej i średniej wadze mieli nadwagi.

W wadze muszej Sobkowiak zremisował z Liwowskim (Magdeburg). Polak wygrał pierwsze dwie rundy, a przegrał trzecią. W tym ostatnim starciu znalazł się nawet raz na deskach.

W koguciej Czortek znokautował Pfuhla z Dessau w trzeciej rundzie, mając druzgocącą przewagę nad przeciwnikiem.

W piórkowej Koziołek wygrał na punkty z Wienskowskim (Megdeburg). Koziołek wygrał dość pewnie a w drugiej rundzie posłał nawet Niemca na deski.

W lekkiej Wozniakiewicz wygrał na punkty z Seebachem (Dessau) mając przewagę we wszystkich trzech rundach.

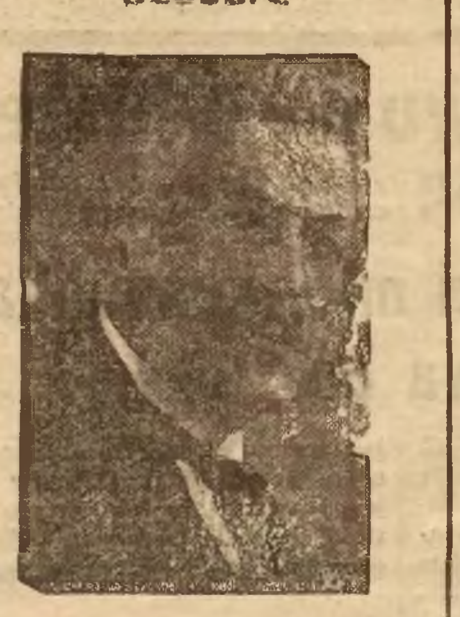
W półśredniej Sipiński osiągnął zaledwie remis z Zoostem z Dessau.

W średniej Kazimierczak przegrał z Richterem. Niemiec wygrał zasłużenie. Polak wykazał bardzo słabą kondycję.

W półciężkiej Szymura pokonał zdecydowanie Lengckaza, przy czym Niemiec był bliski nokautu a tylko gong go uratował.

W ciężkiej Piłat znokautował w drugiej rundzie berlinczyka Goerigka. Późnym wieczorem polscy bokserzy opuścili Dessau udając się z powrotem do kraju.

Pogrzeb ś. p. red. Beaupre



WARSZAWA, (PAT). — Wczoraj o godz. 10.30 w kościele św. Krzyża zostało odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. dr. Antoniego Beaupre, b. naczelnego redaktora „Czasu" i wybitnego członka organizacyj dziennikarskich polskich i międzynarodowych.

Na nabożeństwie obecni byli oprócz rodziny, liczni przedstawiciele dziennikarstwa, organizacyj konserwatywnych, znajomi i przyjaciele zmarłego.

Po nabożeństwie trumnę wynieśli na barkach członkowie redakcji „Czasu" do samochodu, który zawieźć ma zwłoki do Krakowa, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Stabilizacja cen rolniczych USA.

NOWY JORK, (PAT). Powracając do Waszyngtonu po 18 dniowym urlopie, prezydent Roosevelt oświadczył dziennikarzom, że zamierza wprowadzać nadal w życie zarządzenia, przewidziane przez New Deal, a zwłaszcza dążyć do stabilizacji cen produktów rolnych na właściwym poziomie.

Kronika telegraficzna

— **SAMOLOT JAPONSKI „BOSKI WIATR"** wystartował wczoraj o godz. 8.10 w drogę powrotną do Tokio.

— **KS. WINDSONU** w przyszły poniedziałek lub wtorek ma złożyć dziennikarzom oświadczenie w sprawie daty i miejsca jego ślubu. W czwartek książę przyjął swego adwokata londyńskiego.

— **LOTNICY MERRILL I LAMBIE** wylądowali w miejscowości Wooster w st. Massachusetts.

— **PAPIEŻ PIUS XI** przyjął wczoraj na audiencji prymasa Polski ks. kard. Hlonda.

— **SPADŁ SAMOLOT.** W pobliżu Brasov wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy spadł z powodu defektu w silniku z wysokości 50 mtr. Pilot, młody podpor. poniósł śmierć na miejscu, radiotelegrafista zmarł w drodze do szpitala.

— **W KANALE KILOŃSKIM** zderzył się statek łotewski „Kurbads" ze statkiem niemieckim „Nordcoke". Oba statki zostały poważnie uszkodzone. 3-ch członków załogi zostało rannych.

— **LOTNIK LEWONIEWSKI** zamierza dokonać na nowym samolocie Amfibia Douglas, sprowadzonym niedawno z Ameryki, przelotu Leningrad — Sewastopol bez lądowania.

Samolot ten rozwija szybkość 250 khn.

— **DELEGACI PRAC. AUTOBUSOWYCH** w Londynie postanowili kontynuować strajk 17.439 głosami przeciwko 1.776.

— **BLOK SKALNY SPADŁ** wczoraj w miejscowości Costadi w pobliżu Vittorio Veneto. Na pomoc pośpieszyła straż ogniowa i wojsko. Obsunięcie się skały nastąpiło o świcie i zniszczyło kilka domów. Jest 8 za

— **STRAJK W WYTWÓRNIACH STALI** łtych i 7 rannych.

Jones Laughln, zatrudniających 27 tysięcy robotników zakończył się wczoraj popołudniu. Przedstawiciel związków robotniczych podpisał z pracodawcami prowizoryczną umowę.

Drugi dzień procesu jedenastu w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

W drugim dniu procesu Jedenastu w Warszawie adwokat Sukiennicka rozważa punkty oskarżenia, analizując je i udowadniając ich nikłą moc dowodową. Podobnie jak większość następnych mówców, ocenia krytycznie dane konfidencjonalne, starając się wykryć w nich sprzeczności. Charakteryzuje oskarżone Dziewickie, mówi obszernie o ich humanitaryźmie, który powodował ich radykalne poglądy. Adwokat Kulikowski powiada o Petrusewiczu, jako o człowieku ścisłych zainteresowań przyrodniczych, a pozbawionego wszelkiego zmysłu społecznego i politycznego, a nawet elementarnych wiadomości z tej dziedziny. Genezę powstania grup o lewicowo-radykalnych poglądach wywodzi „z boju z red. Mackiewiczem".

W doskonałym pod względem formy i z wielką ekspresją wypowiedzianym przemówieniu, adwokat Berenson określa proces jako nieszczęście, a oskarżenie jako wynik defetyzmu przed nieistniejącymi niebezpieczeństwami. Zdaniem adwokata Berensona prokurator nie ma mocnych dowodów, z drobnych poszlak tworzy „słonia dowodowego".

W przemówieniu adwokata Berensona, jak i następnego mówcy adwokata Szumańskiego (obaj są starymi działaczami P. P. S.) dają się wyczuć aktualne akcenty polityczne.

Dochodziło do dość ostrych utarczek słownych z prokuratorem. Adwokat Szumański pyta między innymi prokuratora, czy Polskę chce on oddać „tym, co rzucają petardy" i twierdzi, że pokolenie, które Polskę wywalczyło, odda ją temu pokoleniu, którego przedstawicielami są oskarżeni.

Prokurator w odpowiedzi analizuje i podtrzymuje argumenty aktu oskarżenia i kończy podkreśleniem, iż w Wilnie stale walczącym o Polskę, w Wilnie powstańców 1831 i 1863 r., w Wilnie Ziuka Piłsudskiego dopiero oskarżeni wprowadzają hymn międzynarodówki.

Następnie krótko replikują obrońcy. Cała merytoryczna część dyskusji dotyczy w ogromnej mierze faktów znanych z procesów w sądzie okręgowym i apelacyjnym. w Wilnie.

Często również wypływa nazwisko redaktora Mackiewicza.

Według opinii obecnych na rozprawie dziennikarzy stołecznych przemówienia procesowe trwały na poziomie rzadko spotykanym w Warszawie. Czuć w nich było dużo subiektywnego przyjęcia się sprawą tak ze strony oskarżenia jak i obrony.

W ostatnich słowach oskarżeni zaprzeczała prawdziwości robionych im zarzutów i powiadała, że są związani z Polską i kulturą polską.

Wyrok oczekiwany z dużym napięciem. będzie ogłoszony dziś w sobotę o godz. 12-tej.

Sprawa Bruno Jasieńskiego

W poszukiwaniu „japono-niemieckich trockistów" i różnego rodzaju „szpiegów-dywersantów" stalinowskie organy bezpieczeństwa nie omieszkały również zajrzeć do t. zw. „inżynierów dusz ludzkich", zrzeszonych w Związku pisarzy sowieckich. I o dziwo! Okazuje się, że właśnie wśród pisarzy sowieckich, którym z woli Stalina, jako „inżynierom dusz ludzkich", było powierzone urabianie dusz obywateli sowieckich, różnych szkodników znalazło się bodajże najwięcej.

Któż np. mógł przypuszczać, lub nawet pomyśleć, że taki Bruno Jasieński, autor „Słowa o Jakóbie Szeli" głośnej swego czasu powieści „Palę Paryż" i wielu, wielu innych utworów, jest kanalią z pod ciemnej gwiazdy, prawie że od urodzenia. Tym bardziej, że Jasieński, członek zarządu Zw. pisarzy sowieckich, niedalej jak w styczniu, bezlitośnie gromił w „Izwiestiach" Piatakowa, Radka i towarzyszy, za zdradę ojczyzny sowieckiej, za szkodnictwo w budownictwie socjalistycznym, za zaprzedanie się Niemcom i Japończykom i t. d. i t. p. I jeszcze jak gromił! W swych artykułach, drukowanych w „Izwiestiach" p. t. „Bonapartyści", „Profesor dwulicowości" i t. d., ten stalinowski „inżynier dusz ludzkich", tak odmalował dusze oskarżonych, że jako jedyne lekarstwo na ich przekształcenie zalecał... kule, ażeby w ten sposób oczyścić raz na zawsze ziemię sowiecką od jeszcze jednej „zgrai niepoprawnych psów faszystowskich".

„Sprawiedliwość" stalinowska, jak wiadomo, nie uwzględniła w całości wskazań Jasieńskiego. Czterech z pośród siedemnastu „psów faszystowskich" Stalin niewiadomo w jakim celu pozostawił przy życiu i posadził do więzienia. Wśród nierozstrzelanych znalazł się również Karol Radek, nazwany przez Jasieńskiego „profesorem dwulicowości".

Obecnie Radek, o ile ma możność, nie bez pewnej satysfakcji może czytać w prasie sowieckiej iż niemniejszym „dwulicowcem" od niego, okazał się również jego kolega Bruno Jasieński. Od połowy kwietnia bowiem, prasa sowiecka raz po raz zamieszcza sprawozdania z różnych posiedzeń Związku pisarzy sowieckich, z których dowiadujemy się o Bruno Jasieńskim rzeczy rewelacyjnych.

Jak wynika bowiem z „Prawdy" moskiewskiej, sprawa Jasieńskiego była rozpatrywana na zebraniu grupy partyjnej Związku pisarzy sowieckich dwukrotnie. Pierwszy raz w jego obecności w drugiej połowie kwietnia. Już wówczas czyniono mu zarzuty, że razem z Auerbachem, Kirszonem i Afinogenowym sabotował różne zarządzenia partii. Przyczynę takiego postępowania koledzy Jasieńskiego widzieli w tym, iż on swego czasu pozostawał w bardzo bliskich stosunkach ze... szpiegiem Dąbalem, znanym działaczem komunistycznym w Polsce, rozstrzelanym rok temu w Związku Sowieckim. Poza tym Jasieńskiemu zarzucono, iż za jego rekomendacjami przedostało się do Związku sowieckiego dwóch szpiegów z Polski. Nazwisk jednak tych szpiegów prasa sowiecka niepodawała.

Jasieński wówczas bronił się jak mógł, za co był jeszcze bardziej atakowany i po zakończeniu zebrania... aresztowany.

Od tego czasu upłynęło przeszło dwa tygodnie. Wydawało się, że sprawa Jasieńskiego jest już zakończona. Lecz oto „Prawda" z 12 maja wraca do Jasieńskiego ponownie, komunikując, że 11 maja na zebraniu grupy partyjnej Związku pisarzy omawiano sprawę Jasieńskiego po raz drugi. Na zebraniu tym ustalono rzeczy następujące.

Sprawa o przyjęciu Jasieńskiego w poczet członków partii komunistycznej Związku Sowieckiego była rozstrzygnięta pozytywnie w r. 1930 przez sześciu członków kolektywu partyjnego gazety „Trybuna Radziecka". Z pośród tych sześciu, którzy głosowali za przyjęciem Jasieńskiego do partii, pięciu było niebawem zdemaskowanych, jako szpiedzy i trockiści. „Ta okoliczność — pisze „Prawda" — rzuca dość jaskrawe światło na to, w jaki sposób i komu zawdzięczając Jasieński został członkiem partii". W dalszym ciągu swych sensacyjnych oskarżeń „Prawda" powołuje się na doniedawna wydawany w Wilnie lewicowy dwutygodnik „Kartę": „W czasopiśmie „Karta" — czytamy w „Prawdzie" — wydawanym w Wilnie w Nr. 2 z 1936 r. opublikowano dwa listy, które Bruno Jasieński pisał w r. 1926 podczas swej bytności w Paryżu do niejakiego „kochanego Dodo". Z tych listów wynika, że w r. 1920 Jasieński był ochotnikiem w armii polskiej i prawdopodobnie walczył przeciwko Zwiazkowi Sowieckiemu. A w r. 1926 sądząc z tych listów Bruno Jasieński był członkiem paryskiego „syndykatu polskich pisarzy". Jest to faszystowskie zjednoczenie pisarzy przy polskiej ambasadzie w Paryżu".

Na zebraniu grupy partyjnej pisarzy sowieckich, zostało ujawnione, że Jasieńskiego „Palę Paryż" w swoim czasie było wydane w języku polskim z przedmową polskiego pisarza faszysty Kaden-Bandrowskiego. Jasieński zaś będąc już w owym czasie członkiem francuskiej partii komunistycznej, otrzymał za faszystowskie wydanie swej książki honorarium".

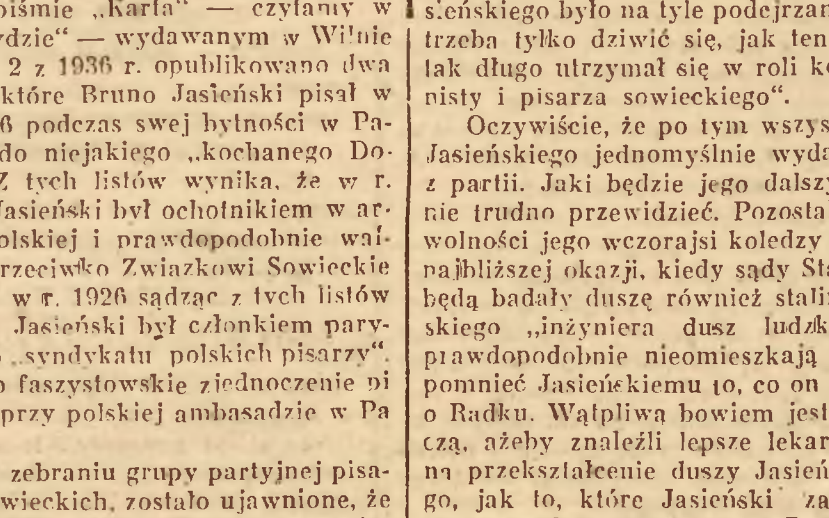
Niejaki Lachuti, na wspomnianym zebraniu opowiedział również o tym, co porabiał Jasieński w Tadzikistanie, dokąd był wysłany ze specjalną misją przed wszechzwiązkowym zjazdem pisarzy sowieckich. Zamiast wykonać zlecenia Zarządu Związku pisarzy, Jasieński, z kolegami zamieszkał w Stalinbadzie w domu Rady komisarzy Ludowych, obstalował sobie dwóch kucharzy i urządzał niebywałe wprost orgie. Co więcej niejaki Wasiliew, podczas tych pijatyk opowiadał „pikantne i kontrrewolucyjne anegdotki", a „komunista" Jasieński, jak pisze „Prawda" — zachęcająco chichotał" i t. d.

Słowem, wszystko wskazuje na to, jak pisze dalej „Prawda", że „Jasieński to najbliższy współtowarzysz trockisty Auerbacha. Wśród ludzi, którzy rękomendowali go do partii, był szpieg Dąbal. Sam Jasieński udzielał swego mieszkania Wardurskiemu, obecnie zdemaskowanemu polskiemu wywiadowcy i t. d. Całe otoczenie Jasieńskiego było na tyle podejrzane, że trzeba tylko dziwić się, jak ten pan tak długo utrzymał się w roli komunisty i pisarza sowieckiego".

Oczywiście, że po tym wszystkim Jasieńskiego jednomyślnie wydalono z partii. Jaki będzie jego dalszy los nie trudno przewidzieć. Pozostali na wolności jego wczorajsi koledzy przy najbliższej okazji, kiedy sądy Stalina będą badały duszę również stalinowskiego „inżyniera dusz ludzkich", prawdopodobnie nieomieszkają przypomnieć Jasieńskiemu to, co on pisał o Radku. Wątpliwą bowiem jest rzeczą, ażeby znaleźli lepsze lekarstwo na przekształcenie duszy Jasieńskiego, jak to, które Jasieński zalecał zastosować w stosunku do Radka i innych.

Zet.

W pierwszą rocznicę stworzenia Imperium Rzymskiego



W I-ą rocznicę stworzenia Imperium Rzymskiego, w skład którego weszła podbita Abisynia, odbyły się w całej Italii wielkie uroczystości i manifestacje narodowe włoskie. W Rzymie odbyła się wspaniała defilada, którą przyjął król Wiktor Emanuel III-ci i faktyczny twórca Imperium szef rządu włoskiego Mussolini. Zdjęcie przedstawia króla Wiktora Emanuela i Mussoliniego, odbierających defiladę.

Sensacje dnia

„Polski Strajk" Haliny Krahelskiej przed sądem

Przed Sądem Grodzkim w Warszawie przy ul. Kruczej toczy się proces b. inspektorki pracy p. Haliny Krahelskiej, oskarżonej o zniewagę władz administracyjnych i policji w książce p. t. „Polski Strajk".

Książka ta powstała na tle krwawych wypadków w Krakowie, które nastąpiły w związku ze strajkiem okupacyjnym w fabryce „Semperit". Książka została skonfiskowana. Następny nakład ukazał się z białymi plamami.

Oskarżona nie przyznaje się do zamiaru zniewagi władz, wyjaśniając, iż książka ma charakter reportażu i inkryminowane ustępy znalazły się w niej, jako zdania wypowiadane przez opisywane osoby, nie wyrażają zaś poglądów autorki. Strony postawiły wniosek o powołanie szeregu świadków.

Niecne praktyki znachorów w Warszawie

Inspektorzy Zjednoczenia T-stw Opieki nad Zwierzętami R. P. ujawnili podczas inspekcji, przeprowadzonej w ostatnich dniach na terenie Warszawy niesłychane okrucieństwo, które stosowane było przez t. zw. znachorów, zajmujących się „praktyką lekarską".

W wypadkach np. „kolki" u koni, gdy zdarza się nieraz zatrzymanie moczu (przeważnie wskutek dźwigania nadmiernych ciężarów) — znachorzy stosują zdejmowanie t. zw. paskudnika. Operacja polega na wycięciu dolnej powieki oka chorego konia i zasypaniu rany solą, lub siarczanem miedzi.

Okaleczone w ten sposób oko wypływa, a zwierzę cierpi niezwykłe katusze.

Tymi właśnie „zabiegami" tłumaczy się tak znaczny procent ślepych koni w Polsce.

W czasie lustracji przeprowadzonej niegdzieś na zapadłej prowincji, a w Warszawie wykryto, że zabiegi znachorskie, powodujące tak straszne bóle i kalectwa, dokonane były na koniach, należących do kilku furmanów.

We wszystkich wypadkach spisano protokóły i sprawcy tych bestialskich czynów będą surowo ukarani.

Skazanie b. sekretarza sądu

Na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Warszawie zasiadł b. sekretarz 21 oddziału Sądu Grodzkiego Jan Staszewski, oskarżony o nadużycia. Obok Staszewskiego odpowiadał i drugi b. urzędnik sądowy Antoni Pancyleusz, który został już swego czasu skazany w innym procesie na 2 i pół roku więzienia.

Akt oskarżenia zarzucał obydwu nadużycia polegające na podrabianiu podpisów i podejmowaniu kwot z podziałów, dokonanych przez sąd, przywłaszczaniu różnych sum et. c.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i skazał Staszewskiego na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na okres lat 6 oraz Pancyleusza na półtora roku więzienia.

Jagoda Wawrzyniec pochodzi z Małopolski Wschodniej?

Doniesienia prasy ukraińskiej

Prasa ukraińska podaje za amerykańską prasą ukraińską wiadomość o aresztowanym niedawno szefie GPU., Jagodzie.

Prasa ukraińska twierdzi, że Jagoda pochodzi z Małopolski Wsch. ze wsi Borki Wielkie (Tarnopol). We wsi uchodził za Polaka. Na imię ma Wawrzyniec. Jagoda służył w austriackiej armii i dostał się jako jeniec do Rosji, gdzie po rewolucji przeszedł na stronę bolszewików. Wraz z bolszewicką armią dopuścił się on w czasie wojny na terenie Małopolski Wsch., w swej rodzinnej wsi szeregu gwałtów. Brat Jagody żyje dotąd w Ameryce.

Smiertelna walka rzeźnika z kontrolerami rzeźni miejskiej w Warszawie

Do jatki Feliksa Gajewskiego przy ul. Czerniakowskiej Nr. 186 w Warszawie przyszli, celem przeprowadzenia lustracji kontrolerzy Rzeźni miejskiej: Zygmunt Nowicki i Leon Szymański, w chwili gdy kontrolerzy okazali mu nakaz przeprowadzenia lustracji usiłował ich wyrzucić ze sklepu.

Kiedy kontrolerzy wezwali policjanta Gajewski porwał leżący na pniu nóż rzeźnicki i zadał nim sobie kilka ciosów w piersi i brzuch. Jedną ręką przytrzymując wypadające jelita, Gajewski schwycił następnie topór rzeźnicki i rzucił się na kontrolerów i policjanta.

Furiata z trudem obezwładniono i przewieziono do szpitala Dz. Jezus, gdzie po kilku godzinach zmarł.

Teatr na Pohulance

Złoty wieniec

komedia w 3-ch aktach Jope-Slade'a i Stokesa, przekład P. Hulki-Laskowkkiego, reżyserja Wł. Czengerego, dekoracje W. Makojnika

Właściwie to już nie ma sensu pisać „Teatr na Pohulance", skoro w dniu, kiedy ta recenzja trafi do czytelnika „Złoty wieniec" będzie grany już w ogrodzie po-Bernardyńskim — na otwarcie „sezonu letniego". Widocznie te stare, przedwojenne daty pojęcia mają jeszcze jakiś kurs u publiczności, jeśli premiera na Pohulance nie zdołała zapełnić teatru jak się należy. Wiosna. Ludziska ciągną w inne kąty miasta, po zieleń, po aromaty rozkwitających drzew. Teatr Letni ma swoją dobrą godzinę.

Tembardziej, że sztuka jest wybitnie rozrywkowa. Na scenie pierze się bieliznę, szoruje podłogi, woda leci z wyżymaczki i ze szczotek. Oglądać wybitne aktorki w roli tych, których się w teatrze raczej nie spotyka, przyglądać się codzienności, którą traf niby to możliwy przenosi w regiony współczesnej bajki — wszystko to są rzeczy dość lubiane i spodziewać się można iż sąsiedzkie i pantoflowe recenzje poprawią znakomicie frekwencję następnych przedstawień. — Co do literackiej strony sztuki, to przypomina mi ona staroświeckie nowelki dla różnych tygodników familijnych. Autorzy takich nowelek nigdy nie trudzili siebie, ani swych czytelników jakiemiś szczególnie trudnymi układami sytuacji, których rozwiązanie wymagałoby oryginalnego wysiłku. „Kradzione nie tuczy", „wedle stawu grobla", „żadna praca nie hańbi" — oto atmosfera tych umoralniających (po obiedzie) historyjek, doskonale przystępna i strawna dzięki licznym przymówiskom i przysłowiom, które jak wiadomo są mądrością narodu.

Tak więc jesteśmy na owym nowelkowym „czwartku" gdzie dzielna matka (Żmijewska) z pracy rąk własnych (pranie i sprzątanie w biurze filmowym) utrzymuje męża pijaka, bezrobotnego syna i córkę, która dorabia w sklepie z kapeluszami, oraz marzy o karierze gwiazdy filmowej. Los jednak chciał, by matka nie córka dostała engagement — do roli matki, wielkiej prawdziwej Matki w filmie. Gra tej prostej kobiety okazała się znakomita, film powstał doskonały, lepsza przyszłość czeka zdawałoby się biedną rodzinę ze świątecznej nowelki. Cóż jednak, jeśli zapracowana w filmie matka nie ma czasu dopilnować swej prawdziwej, nie filmowej rodziny. Mąż jej rozpija się na kredyt, syn zlekceważył błogosławieństwo noszenia węgla (za 5—7 pensów dziennie), córka również porzuciła pracę...

Więc mama, ta znakomita aktorka i mądra kobieta porzuca nowy swój zawód, zrzeka się zawrotnych sum i z powrotem staje do balii. Dość próżnowania — będziecie musieli pracować! O! jak...

Państwo (bo ona i on) autorzy nie pomyśleli nawet, że może to i lepiej byłoby, gdyby młody bezrobotny rysownik (tak, zdaje się?) został, jak tego chciał, przedstawicielem firmy motocyklowej. Uznali, że noszenie węgla jest bardziej moralne. — W podobny sposób możnaby przenicować całą tę angielską robotę, ale nie warto. Zaznaczmy jeszcze tylko, że — zgodnie z angielską modą — trochę za wiele na nasz gust krzyczy się w tej sztuce. Być może zresztą korektura reżyserska następnych przedstawień stonuje (albo jeszcze lepiej: — zróżniczkuje!) te jaskrawości. Poza tem...

...gdy weszła na scenę Pani Bolton (praczka) trudno było dopatrzyć się co to za aktorka. Tak sumienne i hojne potraktowanie nie „wielkiej" przecie (choć bardzo wdzięcznej) roli zasługuje na prawdziwy szacunek. **Żmijewska** udziela jeszcze w drugim akcie (gdzie jej dobrze sekunduje **Wieczorkowska** jako gwiazda filmowa) lekcji gry aktorskiej. Zwłaszcza „kwestia" przy cerowaniu pończochy robi na sali wrażenie.

Żywą sympatię zdobyła sobie **Jasińska-Detkowska** za wigor i charakterystyczność w roli sprzątaczki Wigg'es. Istotnie — żywioł, nie kobieta. Maleńkie studium rozfilmowanej gąski dała **Ściborowa.**

Role panów mniej wyraziste — ciekawe czy z winy pani Christiny czy też pana Sewella Stokesa? **Czengery**, zgodnie zresztą z „duchem utworu", szukał owej nowelkowej poczciwości dla kierownika produkcji filmów, **Starzewski** był tym razem nieco zdawkowym reżyserem, **Wołłejko** ucieszył, przynajmniej oczy swoją „sylwetką pijaka" AD. 1900, Dzwonkowski, Surowa, Utnik i Zastrzeżyński zrobili swe epizody należycie.

Teatr Lutnia

Dzieci i dla dzieci

W paru słowach chociażby o dwuch imprezach — o przedstawieniu dla dzieci p. t. „Złocisty ptak" (t. p. Łysakowskiej i Kisielewicza), oraz o dorocznym popisie szkoły baletowej p. Sawiny-Dolskiej.

Zacznijmy od jubilatki. To już dziesięć lat jak p. Sawina-Dolska prowadzi swoją szkołę, kształcąc plastycznie dziewczątka nawet 4-letnie. Czy robi to fachowo nie młodemu recenzentowi oceniać — to jest pedagogiczna i techniczna, a nie artystyczna strona rzeczy. W każdym razie dzieci

Przestępczość w Polsce w 1936 r.

Nasilenie mniejsze, niż w r. 1935

Na podstawie danych, dotyczących niektórych przestępstw, zameldowanych w policji państwowej, wysnuć można ogólne wnioski co do rozmiarów przestępczości w kraju. Zestawienie opracowane przez Główny Urząd Statystyczny wykazuje na ogół, biorąc pod uwagę kilkanaście rodzajów najcięższych przestępstw, spadek przestępczości w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1935.

Spadła więc liczba wypadków oporu wobec władzy, nawoływania do przestępstwa, świadomego puszczania w obieg fałszywych banknotów, zmniejszyła się liczba podpaleń, dzieciobójstw, kradzieży mieszkaniowych, kradzieży z pola i lasu, oszustw, jak również wypadków paserstwa, **wzrosła natomiast liczba zabójstw, usiłowań zabójstwa, zadania ciężkich uszkodzeń ciała, rozbojów, jak również ogólna liczba kradzieży**. Podkreślić jednak należy, że wzrost liczby tych kilku rodzajów przestępstw jest naogół znacznie słabszy, niż spadek liczby pozostałych.

Największy spadek wykazuje liczba przestępstw, polegających na świadomym puszczaniu w obieg fałszywych pieniędzy, liczba tego rodzaju przestępstw zmniejszyła się w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1935 o 44 procent (1.479 wypadków wobec 2596). Liczba wypadków nawoływania do przestępstwa wyniosła w roku ubiegłym 5670 (spadek o 33 proc.), liczba podpaleń zmniejszyła się o 13 proc. (2719 wypadków w roku ubiegłym), liczba wypadków paserstwa również spadła o 13 proc. (7951 przypadków).

Mniejszy już spadek wykazuje liczba wypadków oporu władzy, dla tej kategorii przestępstwa wyniósł o nbowiem tylko 7 proc., dalej liczba kradzieży mieszkaniowych zmniejszyła się o 6 proc. (92.806 w całym kraju), liczba dzieciobójstw spadła o 5 proc. (888 zbrodni) liczba kradzieży z pola i lasu zmalała o 4 proc. najmniejszy wreszcie spadek wykazuje liczba oszustw: nasilenie przestępczości tej kategorii zmniejszyło się tylko o 2 proc. (27.169 oszustw dokonano w Polsce w roku ubiegłym).

Podczas gdy największy spadek przestępczości wyniósł 44 proc., najwyższy wzrost liczby przestępstw wyrażał się cyfrą tylko 13 proc. i odnosi się do ciężkich uszkodzeń ciała, liczba tych przestępstw wzrosła z 17.215 w roku 1935 do 19.531 w roku ubiegłym. Wzrost wykazuje również liczba zabójstw, których w roku ubiegłym zanotowano 1830 wobec 1672 w roku 1935, wzrost wyniósł zatem około 9 proc. Liczba usiłowań zabójstwa wzrosła również choć w mniejszym stosunku, mianowicie tylko o 3 proc.

Pozostałe rodzaje przestępstw, dla których opracowane zostały dane statystyczne, a mianowicie, fałszerstwo, rozbój i kradzieże, wykazują w roku ubiegłym nieznaczne zwiększenie liczby, wynoszące tylko około 1 proc., liczba fałszerstw wynosiła w całym kraju 6002, rozbojów dokonano 1962, kradzieży zanotowano 478.070.

Jeśli idzie o poszczególne dzielnice kraju, dość trudno jest określić, gdzie nasilenie przestępczości jest największe, gdzie zaś najmniejsze. Niewątpliwie jednak **dużą dość liczbę przestępstw wykazuje województwo lwowskie**, na terenie którego popełniono największą liczbę kradzieży mieszkaniowych, kradzieży z pola i lasu, oszustw, zabójstw, jak również przestępstw, polegających na świadomym puszczaniu w obieg fałszywych banknotów. **W województwie krakowskim zanotowano największą ilość fałszerstw i rozbojów, na Wołyniu najwięcej podpaleń** i przypadków nawoływania do przestępstwa, **w województwie łódzkim największą liczbę dzieciobójstw, w białostockim najwięcej przypadków oporu władzy**, wreszcie, rzecz ciekawa, **w województwie śląskim, w którym przestępczość jest naogół bardzo mała, zanotowano wielką ilość paserstw**, mianowicie 607, czyli o około 40 proc. więcej niż w województwie krakowskim, zajmującym drugie miejsce pod względem liczby tego rodzaju przestępstw.

Województwo śląskie wykazuje największą ze wszystkich województw liczbę fałszerstw i kradzieży, województwo pomorskie najmniej zabójstw, usiłowań zabójstw, oraz wypadków nawoływania do przestępstw, województwo nowogródzkie najmniej rozbojów, kradzieży mieszkaniowych i wypadków paserstwa, województwo poleskie najmniej przypadków oporu władzy i oszustw, województwo wołyńskie najmniej wypadków świadomego puszczania w obieg fałszywych pieniędzy.

Biorąc pod uwagę wzrost liczby ludności w ciągu roku, należy dojść do wniosku, że ogólne nasilenie przestępczości w całym kraju wykazuje niewątpliwy spadek.

Przyjęcia do Policji Państwowej

Wobec licznie napływających zapytań co do terminów i warunków przyjęć do Policji Państwowej, Komenda Główna PP podaje do wiadomości, że do służby przygotowawczej w policji mogą być przyjmowani wyłącznie kandydaci odpowiadający warunkom, zawartym w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.V. 1936 r. (Dz URP Nr. 52, poz. 376).

Warunkami tymi, poza odbytą obowiązkową służbą wojskową z kat. A, są:

a) obywatelstwo polskie,
b) nienaganna przeszłość,
c) wiek od 20 do 28 lat,
d) stan wolny,
e) wzrost nie niższy niż 170 cm.,
f) odpowiednie uzdolnienie fizyczne,
g) zdolność do działań prawnych,
h) wykształcenie ogólne w zakresie co najmniej 6 oddziałów szkoły powszechnej.

Kandydaci posiadający te dane i zakwalifikowani przez komisję lekarską i komisję do badań uzdolnień za nadających się do służby w policji, mogą być powołani do służby przygotowawczej w policji w charakterze pracowników kontraktowych.

W czasie trwania tej służby otrzymują jako wynagrodzenie:

a) żołd w wysokości 8 groszy dziennie,
b) wyżywienie w naturze według norm ustalonych dla szeregowych armii,
d) umundurowanie,
e) bieliznę,
f) zakwaterowanie w koszarach.

W zależności od wyników służby przygotowawczej, która trwa kilka miesięcy, kandydaci zostają odkomenderowani do szkoły szeregowych policji, po ukończeniu której z wynikiem pomyślnym, otrzymują nominację na posterunkowego Policji Państwowej.

Po uzyskaniu tej nominacji służba kandydatów zalicza się do rzeczywistej służby czynnej w PP.

Co się zaś tyczy terminów przyjęć, to Komenda Główna nie ma z góry określonych terminów uzupełnienia szeregów policji, a przyjęcia odbywają się stale, w zależności od naturalnego ubytku szeregowych.

Z tych względów podania można wnosić wkażdym czasie do Komendy Głównej lub do Komend Wojewódzkich PP., na terenie których kandydaci zamieszkują (siedzibą wspomnianych Komend są miasta wojewódzkie), przy czym podania te należy pisać własnoręcznie z wyraźnym wypisanym nazwiskiem, imieniem, dokładnym adresem i ostatniej poczty (dotyczy to zwłaszcza kandydatów zamieszkałych na wsi). O każdej zmianie adresu należy powiadomić władzę, do której zostało wniesione podanie.

Do podań należy dołączać fotografię i własnoręcznie napisany życiorys ściśle według wzoru, który otrzymać można w każdym urzędzie policyjnym.

Poza tym każdy z kandydatów, ubiegających się o przyjęcie do policji, powinien zawczasu postarać się o następujące oryginalne dokumenty: metarykę urodzenia, poświadczenie obywatelstwa, świadectwo szkolne i książeczkę wojskową. Dokumentów tych narazie nie należy dołączać do podań, a mieć je tylko w pogotowiu, sporządzić z nich nieuwierzytelnione (nie poświadczone za zgodność) odpisy i czekać na dalsze zawiadomienie władz policyjnych, które z tych załączników zażądają.

Zaznaczyć trzeba, że przyjęcia zależą od swobodnego uznania właściwych władz a do służby policyjnej wybierani są zawsze kandydaci najlepsi, przeto zrozumiałą jest rzeczą, że nie wszyscy, którzy zgłosili chęć służenia w policji, muszą być do niej przyjęci.

Każdy z kandydatów na wniesione podanie po pewnym czasie otrzyma taką lub inną odpowiedź, przeto zasypywanie władz dodatkowymi pytaniami lub prośbami o przyśpieszenie decyzji jest bezcelowe.

Podań kandydatów nie posiadających wymienionych na wstępie warunków, jak również podań na kandydatów na oficerów, podań kandydatów z ukończonym wykształceniem wyższym oraz podań kobiet bez względu na wykształcenie, kandydatów lub kandydatek na stanowiska szeregowych — nie przyjmuje się.

Czosnek a drogi oddechowe

Wiele osób przypisuje przykry zapach, wydzielający się z jamy ustnej, po spożyciu czosnku, pozostałościom jego resztek w uzębieniu. Dwu autorów amerykańskich Ludwik Goodman i Filip Berg dowodzą, że zapach ten wydobywa się z dróg oddechowych. W celu wykazania słuszności swojej tezy, poparli ją szeregami doświadczeń. Dwunastu osobom polecili przyjąć czosnek w opłatkach żelatynowych, przez połknięcie. Jedna kapsułka zawierała od 0,5 do 1,5 miligrama czosnku. Po pewnym okresie u wszystkich dwunastu osób wystąpił charatkerystyczny zapach. Innym znowu osobom polecili po zjedzeniu czosnku wymyć dokładnie zęby. — Zapach nie ustąpił. Goodman i Berg mieli słuszność...

Geisza — profesorem uniwersytetu

Tokio przeżywa obecnie niemałą sensację. Oto senat uniwersytetu tokijskiego powołał na stanowisko profesora zwyczajnego prawa młodą kobietę, która jeszcze nie tak dawno była gejszą w jednej ze znanych herbaciarni stolicy Nipponu. Poznała ona w tej cukierni przed laty znanego adwokata, który zainteresował się nią i skłonił do opuszczenia lokalu.

Następnie posłał ją do szkoły i na uniwersytet. Młoda kobieta wykazała tyle zainteresowania i zdolności, że wkrótce zdobyła doktorat prawa. Odtąd rozpoczęła naukową karierę, która uwieńczona została zdobyciem katedry uniwersyteckiej.

nawet najmłodsze wydają się ukształcone oraz najzupełniej swobodne na scenie. To już dużo.

Ale teraz dwie rzeczy. — Pierwsza to kompozycja samego występu. Zrozumiałe, że mając na widowni rodziny, które płacą za swe pociechy i chcą się teraz nimi pysznić, biedna nauczycielka musi tak wszystko układać i kombinować, ażeby żadne dziecko nie zostało pominięte i „skrzywdzone". Stąd już można ją rozgrzeszyć z zarzutu rozwlekłości, a nawet i sztuczności kompozycji. Jednakże z tego ostatniego nie zupełnie. Ta sałatka z tańców narodowych i nastrojowych obrazów zakrawała na kakofonię ruchu, strojów i muzyki. **Zwłaszcza muzyki!** To było doprawdy ponure i nie można zrozumieć jak mógł znany i kulturalny dyrygent dopuścić do takich „efektów" jak melodia **Warszawianki** przy zbieraniu siana bodaj że. Lada moment oczekiwaliśmy potem „Pierwszej Brygady", lub „Boże coś Polskę" jako przygrywki do zabawy w klasy, albo jakiejś przygody żabek z krasnoludkami. Karczemna tandeta.

Występ jubileuszowy jest odpowiednią okazją by przyznać p. Sawina-Dolskiej jej pracowite zasługi nad podniesieniem **taneczności** młodzieży, oraz życzyć, by do dalszej i oby owocnej pracy dobrała sobie kogoś ze starszego pokolenia (w którem nie brak znawców baletu wysokiej miary), kto by stał się jej cichym choćby i prywatnym doradcą artystycznym. Wtedy, może już na najbliższym pokazie nie usłyszelibyśmy ani takich cudeńków z muzyką, ani nie zobaczylibyśmy strojów i dekoracyj naturalistycznych, w tanim operetkowym guście, które są grzechem pedagogicznym przeciw **kulturze i estetyce** młodziutkiego pokolenia.

„Złocistego Ptaka" dotyczą podobne zarzuty w znacznej mierze. Naprawdę, jeśli już co pokazywać dzieciom, to nie operetkową tandetę dekoracyjną i amatorskie wysiłki adeptów sceny oraz tańca. Królewicz-krakowiaczek, co wygląda, że bykа by dźwignął, a w tańcu robi bokami i rączka jak „bajadera" z szantanu — no to przepraszam! Wogóle rzecz jest źle pomyślana. Są tam no wcale ładne wiersze o zapomnianych bajkach z dzieciństwa, ale proszę z tym repertuarem gdzieindziej, bo dzieci 5—10 letnie, to nie bywalcy z Zacisza, ani główna klijentela Wertyńskiego.

Ileż lepszy był „Kot w butach" (W. Dobaczewskiej) grany w zimie na Pohulance. Trzeba było choćby poto aby „Liska" zrobić należycie, zobaczyć tamto przedstawienie.

Józef Maśliński.

Rozrywki umysłowe

ZALOTY.
(szarada 7 punktów).

Zakochał się Maj królewicz
w wiosence,
i wyraża jej swą miłość
w piosence...
Jest **pięć — trzeci niby grecka**
amfora,
zda się **czwarty — półtrzeci — szósty**
niż wczora.

* * *

O ogromie tej miłości
płomiennej,
opowiada słowik w noce
bezsenne.
Szemrząc, stwierdza wynurzenia
słowicze
i **raz — drugi oraz szósty**
strumyczek!..

* * *

Odurzona piosenkami
rzewnymi
oraz **pięć — wspak siedem** — czwartymi
kwietnymi
sercem Wiosna Królewicza
przyjęła
i nastąpił czas miłości
wesela!..

* * *

Widząc to **raz — drugi** nieba
nocami,
mruga sobie dobrodusznie
gwiazdkami.

„Rex" (czł. kl. Sz.)

KOMUNIKAT PAT'a
logogryf — satyra (7 punktów).

Genewa:
Donoszą, że **piąte** ma Ligi reforma,
mają zmienić woźnym guzy w uniformach.

Londyn:
W **czwartej** już pono zbroją armię kolorową,
na wszczętą przez Il Duce wojnę... papierową.

Lwów:
Tu we Lwowie **szóste**, gdyż powstał specjalny
kartel do sprzedaży... tematów maturalnych.

Moskwa:
W Moskwie zarządzono lępienie „ogonków",
prące rozpoczęto od **pierwszych** Azbrków.

Paryż:
Podobno chcą **wtóre** nasz polski pawilon
„rzeźbą" Mickiewicza, stojącą... nad Wilią.

Rzym:
Mleka na lanital krowy mało dają,
siódmi Włosi dość mleczną drogę mają.

Warszawa:
Mówią, **że trzy** wkrótce bezrobocie minie
gdyż LOT ma otworzyć Warszawa—Mars linię.

Początkowe litery kolejnych wyrazów zastąpionych w tekście liczbami, czytane z góry na dół dadzą rozwiązanie.

„Rex" (czł. kl. Sz.)

Kwadrat magiczny
(3 punkty)

Ułożyć 5 wyrazów pięcioliterowych o niżej podanych znaczeniach.

N				
	R			
		S		
			G	
				Ł

1) wyspa japońska,
2) imię żeńskie,
3) moneta hiszpańska,
4) jezioro w Rosji,
5) kraj w Afryce.

Pytanie dla historyków
(po 1 punkcie).

1) Gdzie jest pochowana Maryla z Wereszczaków Puttkamerowa.
2) Skąd pochodzi nazwa stylu gotyckiego.
3) Jaki książe ruski przyjął tytuł cara.

Uzupełnić dzielenie
(5 punktów).

```
XXXXXX | XXX
XXX      | XX8X
 302X
X695
  XX21
  3X8X
   2X1X
   XXXX
      0
```

Fałszywy banknot
(2 punkty).

Do zegramistrza przyszedł pewien pan i kupił zegarek za 32 zł., przy czym wręczył bankont 100 złotowy. Ponieważ brakło drobnych, zegarmistrz zmienił pieniądze w sąsiednim sklepie. Nabywca zegarka otrzymawszy reszty 68 zł. wyszedł. Po pewnym czasie przybiegł właściciel sklepu, w którym zmieniano pieniądze i oświadczył iż otrzymany banknot jest fałszywy. Zegarmistrz przyjął z powrotem fałszywy banknot, zniszczył go, a właścicielowi sklepu wręczył inny banknot 100 złotowy.

Kto został poszkodowany i na ile złotych?

Bilety wizytowe
(po 1 punkcie).

PIERROT	LEYCH

Pytanie Redaktora.

Ile nadejdzie rozwiązań, oraz ile punktów w sumie zdobędą wszyscy?
(Za trafną odpowiedź — nagroda książkowa).

Rozwiązanie zadań nadesłali:

P. p.: Alberg B., Juchniewicz A., Czepułkowska W., Jeśkiewicz M., Klemmowa E, Klecki A., Korzon E., Matwiejew P., Niedzielska N., Łojkówna J.

Z poza Wilna:

p. Jeliński M. z Mołodeczna,
p. Juchniewicz (wieś Szycie),
p. Gawroński poczta Zabłocie,
p. Mironowiczówna z Chożowa,
p. Gudanowa Weronika z Lidy,
p. Saniecka S. z Łyszczyc,
p. Pleskaczewski J. z upran,
p. Stronczakówna E. z Nowogródka,
p. Tywański K. z Lipniszek k. Lidy,
p. Kostecki z Baranowicz
p. Skinderowa z Mostów
p. Sobczak z Berezówki
p. „Przyjaciel" z Wilna.
Nadesłano 23 rozwiązania.

Nagrody przez losowanie przyznano:

p. Juchniewicz A. z Wilna.
p. Łojkówna J.

Trafne podanie liczby rozwiązujących nadesłali p. Mironowiczówna i p. Stanczakówna.

P. Mironowiczówna otrzyma komplet artyst. widoków Wilna, p. Stanczakówna — książkę p. t. Kamienice za Ostrą Bramą.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ ZAM. w „K. W."
z dnia 1 maja 1937 r.

Na Polską Macierz Szkolną — Dar Narodowy 3 Maja.
Zgubiona sakiewka — W sakiewce było 18 zł. 20 gr.
Testament Araba — Synowie otrzymali 16 — 8 — 4 — 2 — 1.

KWADRAT MAGICZNY:

K O L A
O L A F
L A M A
A F A R

Mnożenie literowe — Nie podajemy rozwiązania, gdyż zaszła omyłka w druku.
Rebusik — słowa—c—ki (Słowacki) (100 rzymskie C).
Szarada — Salamina.
Izpphwkh.lga p.M :TAa' RF FR FF DWLW
Pytanie Redaktora — 23 rozwiązania.

Zazdrość doprowadziła do obłędu

Potworna zbrodnia obłąkanych braci

Mieszkaniec osady Kamionka, gm. szydłowieckiej, pow. słonimskiego, Piotr Popko, lat 30, od kilku dni zdradzał objawy choroby umysłowej i w dniu 10 bm. wyszedł z domu do swoich krewnych zamieszkałych w osadzie Połotnica, gdzie dostał ataku szału i zbiegł do lasu. Na poszukiwanie zbiegłego udał się brat jego Paweł Popko, gajowy lasów miejskich Słonima, który odnalazł obłąkanego brata w lesie w dn. 11 bm. i sprowadził go do domu. Po drodze obłąkany poturbował go. O godz. 14 obaj przyszli do domu, gdzie zastali żonę Piotra — Józefę, lat 26. Obaj wyprowadzili ją przez okno na podwórze, gdzie mąż jej obalił ją na ziemię, zdusił rękami za gardło, a następnie w bestjalski sposób znęcał się nad zwłokami. Brat jego Paweł początkowo nie reagował na to, a następnie przy pomocy domowników i sąsiadów oderwał brata od zwłok. Piotr Popko po morderstwie zbiegł w pole, lecz został przez ludność ujęty i odstawiony do Posterunku P. P. w Albertynie. Pawła Popka, który również zdradza objawy obłąkania, domownicy i sąsiedzi zamknęli w spichrzu, z którego jednak zbiegł po wyważeniu drzwi. Obecnie jest on już ujęty przez policję i przekazany sędziemu śledczemu w Słonimie.

Piotr Popko (morderca swej żony). jest w stanie kompletnego obłąkania na tle zazdrości o żonę.

Plany inwestycyjne miasta

W tych dniach odbyło się w zarządzie miejskim posiedzenie komisji technicznej pod przewodnictwem prezydenta miasta. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji technicznej, ławnicy, przedstawiciele poszczególnych wydziałów magistratu, elektrowni miejskiej i biura urbanistycznego.

Przedmiotem obrad były plany inwestycyjne miasta w bieżącym sezonie dotyczące robót kanalizacyjno — wodociągowych i drogowych.

Na wstępie naczelnik wydz. technicznego inż. Jensz referował plan robót wodociągowych i kanalizacyjnych na terenie naszego miasta. Szeroko zakreślony **plan wodociągowy** przewiduje ułożenie 12 klm. 700 m. b. rur wodociągowych przy ul. W. Pohulanka, Uniwersytecka, Pl. Napoleona, na szeregu ulic dzielnicy Zwierzyniec, na Antokolu i wzdłuż wielu ulic na przedmieściach. Na pokrycie powyższych inwestycyj potrzebna jest suma 320.096 zł.

Program kanalizacyjny jest nieco węższy: przewiduje ułożenie 4410 m. b. rur kosztem 151.530 zł. Plan ten jest opracowany pod kątem widzenia regulacji do tychczasowych ścieków do rzeki Wilenki — to też przewidziane roboty kanalizacyjne ogniskować się będą przeważnie wzdłuż trasy rzecznej, a więc: Kopanica, Subocz, Popławy, Saska Kępa i t. d.

Ogólny program robót wodociągowo-kanalizacyjnych, jeśli chodzi o środki finansowe, przekracza ramy budżetu miejskiego i przyznanych na ten cel dotacyj oraz pożyczek Funduszu Pracy. Po zaangażowaniu tych wszystkich pozycyj włącznie z kredytem materiałowym Funduszu Pracy przewiduje się **deficyt na sumę około 240.000 zł.** Prezydent miasta poczynić ma wszelkie kroki w celu uzyskania odpowiednich kredytów na zrealizowanie zakreślonego planu robót. Jeśli akcja kredytowa zawiedzie, roboty będą wykonane w węższym zakresie.

Skołel inż. Wątorski zreferował zebranym **program robót drogowych** na rok bieżący. W tym dziale inwestycyjnym strona finansowa przedstawia się dużo pomyślniej. Przewiduje się **deficyt w sumie około 55.000 zł.**, który ma widoki pokrycia z budżetu nadzwyczajnego miasta. Program Wydz. Drogowego składa się z trzech części: I. roboty ziemne przy regulacji Wilji, oraz ulic Grochowa — Zbożowa z ramienia Funduszu Pracy.

II. regulacja ulic z ułożeniem trwałej nawierzchni przy Trockiej, Św. Jańskiej, Dominikańskiej, Uniwersyteckiej, Skopówka i Bazyliańskiej. Obniżenie poziomu i regulacja ul. W. Pohulanka na odcinku od Teatru do Św. Jacka, regulacja ul. Zakretowej wzdłuż gmachu USB., pozatem przebudowanie i ułożenie krawężników przy ul. Konarskiego aż do lasu, przy drodze do Jerozolimki, do wsi Góry i wreszcie regulacja ulic bocznych dzielnicy Legionowej.

Trzecim etapem robót byłaby ul. Mickiewicza od pl. Katedralnego do pl. Łukiskiego, oraz ul. Kolejowa. Ulice te otrzymałyby trwałą nawierzchnię. Ta ostatnia część programu jest uzależniona od dodatkowych kredytów, to też widoki na jej realizację są wątpliwe. Dla orientacji posłużyć tu może przybliżony kosztorys ułożenia trwałej jezdni przy ul. Mickiewicza. Koszta te wynoszą około 360.000 zł.

Program drogowy ulegnie prawdopodobnie pewnym modyfikacjom. Władze Wojewódzkie bowiem domagają się uregulowania dojazdu do dworca kolejowego. Chodzi o ułożenie trwałej nawierzchni na ulicy Kolejowej, uregulowania ul. Gościnnej i Sadowej, oraz zrobienie zjazdu z ul. Kolejowej na Zawalną koło Hal. Prezydent miasta uznał również te roboty za bardzo pilne ze względu na fatalny stan obecnych dojazdów do dworca.

W uzupełnieniu powyższych programów prezydent zreferował konieczności **budowy 3 mostów;** na Wilence w okolicy Tupaciszek i w ogrodzie Bernardyńskim, oraz przebudowa mostu Zwierzynieckiego. Są to inwestycje konieczne i pilne. Niestety miasto nie posiada absolutnie na to środków. Budowa mostów jest bardzo niewdzięczną inwestycją z punktu widzenia polityki miejskiej — pochłania wielkie sumy na materiały, a stosunkowo mało zatrudnia robotników; tymczasem jedną z bolaczek miasta jest konieczność zatrudnienia bezrobotnych, ponad tysiąc ludzi, bez żadnych kwalifikacji nadających się jedynie do robót ziemnych.

Z. K.

Licytacja za podatki

Pisząc w swoim czasie reportaż z sali licytacyjnej wileńskich urzędów skarbowych przy ul. Niemieckiej 22, nie przypuszczaliśmy, że spowodujemy tym proces karny przeciwko dwom bandom licytantów, grasującym w tej sali.

Stwierdziliśmy wtedy, że rzeczy, zajęte za podatki, są sprzedawane najczęściej po bardzo niskiej cenie. Zwykle tak się dzieje w tej sali, że na licytacji w pierwszym terminie, podczas której wywołuje się przedmioty po stosunkowo wysokiej cenie szacunkowej według protokułu zajęcia, jest bardzo mało nabywców. Najczęściej nikt nie chce płacić „pełnego" urzędowego szacunku", który normalnie niezbyt krzywdzi licytowanego podatnika, bo odpowiednie przepisy nie pozwalają sekwestratorom na szacunek poniżej pewnych norm.

Na sali licytacyjnej przepisy te przestają obowiązywać po pewnym czasie. Gdy przedmiot zajęty nie znajdzie nabywcy na pierwszej licytacji, wyznacza się licytację drugą, która rozpoczyna się od ceny zaofiarowanej. Urzędnik, kierujący licytacją musi coprawda uważać, aby cena zaofiarowana ostatecznie nie była zbyt niska, aby przedmiot nie szedł „za darmo", lecz mimo to sumy, płacone na drugiej licytacji, są przeważnie o wiele niższe od tych, któreby można uzyskać w najgorszym wypadku przy sprzedaży z wolnej ręki. Trzeba tu dodać, że kierownictwo sali licytacyjnej dość często rezygnuje z sum, ofiarowanych podczas licytacji, i szuka nabywców z wolnej ręki. Dba w ten sposób o interes podatnika licytowanego i interes skarbu państwa, pragnąc sprzedać po najwyższej cenie nieraz ostatnie ruchomości płatnika na pokrycie choć części jego zaległości.

W rezultacie jednak mimo wszystko wiele przedmiotów sprzedaje się na licytacji, jak się mówi, za bezcen. Otóż ta możliwość nabycia tanich przedmiotów, nieraz poszukiwanych na rynku, stworzyła typ zawodowego „licytanta". Jegomość taki trudni się kupnem i sprzedażą rzeczy sprzedawanych na licytacji, oczywiście dużo na tym zarabiając.

W Wilnie na sali licytacyjnej przy ul. Niemieckiej 22 grasują oddawna dwie bandy zawodowych licytantów. Oczywiście bandy te z reguły prawie nic nie kupują na licytacji pierwszej, w drugim zaś terminie starają się nabyć przedmiot za najniższą sumę. Bandy te konkurencji nie mają, ponieważ bardzo mało jest amatorów na kupno rzeczy z licytacji. Nieraz jednak dochodziło do walk konkurencyjnych między tymi bandami. Powodowało to zwyżkę cen na sali licytacyjnej. W swoim czasie pisaliśmy także o tym i zamieściliśmy opinię jednego ze „skarbowców", że bandy konkurujące ze sobą, są „lepszym złem" niż bandy współpracujące.

Prokuratura wileńska uznała słusznie, że bandy te, dążąc przy pomocy zmowy do kupna rzeczy licytowanych po cenach tak niskich, że krzywdzących b. właścicieli tych rzeczy, popodają w zatarg z kodeksem karnym, wytoczono sprawę karną przeciwko Ajzikowi Arłukowi i Chaimowi Morejnie, których dochodzenie policyjne wskazało jako kierowników grupy żydowskiej zawodowych licytantów oraz przeciwko Bolesławowi Januszkiewiczowi, będącego kierownikiem grupy chrześcijańskiej.

Podczas przewodu sądowego zostały potwierdzone szczegóły dochodzenia. Sąd jednak uniewinnił oskarżonych, ponieważ śledztwo nie dostarczyło poszkodowanych. Akt oskarżenia wymieniał art. 283 K. K., który przewiduje przestępstwo w wypadku istnienia poszkodowanego.

Na procesie nie zostało wyjaśnione czy brak poszkodowanych w sprawie jest niedociągnięciem śledztwa czy poszkodowanych naprawdę nie ma.

(z).

Lida w rocznicę Śmierci Marszałka Piłsudskiego

Dzień 12 maja, jako dzień rocznicy zgonu Wielkiego Marszałka był w Lidzie obchodzony w sposób wyjątkowo uroczysty.

O godzinie 10 zostało odprawione nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym, na którym byli obecni licznie zgromadzeni przedstawiciele władz, wojskowości i organizacyj z pocztami sztandarowymi. Po nabożeństwie w Lidzie nastąpił wyjazd kilkoma autobusami na uroczystości w Lipniszkach.

Uroczystości w Lipniszkach, gdzie Marszałek w r. 1894 wydawał pierwsze numery „Robotnika" rozpoczęły się o godz. 12 ej przed historycznym domkiem, w którym Marszałek pracował. Dzieci z miejscowej szkoły powszechnej odśpiewały kilka pieśni i wykonały inscenizacje, po czym przemawiał wójt gminy lipniskiej p. Kowalski i miejscowy nauczyciel.

Po przemówieniach nastąpiła defilada pocztów sztandarowych, przybyłych z Lidy i miejscowych organizacyj.. Na uroczystościach w Lipniszkach był obecny starosta powiatowy z Lidy, komendant garnizonu i inni.

W godzinach wieczornych odbył się dalszy ciąg uroczystości w **Lidzie.** O godz. 20 ej przed ustawionym przed gmachem Starostwa popiersiem Marszałka straż honorową pełniły miejscowe oddziały ZO S Przy głuchym łoskocie werbli przedefilowały oddziały wojska PW. i wyjątkowo licznie zebrane w szyku tym organizacje, udając się następnie na zamek Gedymina.

Na zamku odbyła się końcowa i zarazem najbardziej podniosła część uroczystości

Po krótkim przemówieniu przedstawiciela władz wojskowych zawarczały głucho werble, zajęczały żałośnie dzwony i zaryczały syreny w mieście, zapowiadając 3 minutową ciszę. Po chwili ciszy roziskrzył się czerwonymi językami ognia, ułożony po środku czworoboku ustawionych na zamku oddziałów wojska i organizacyj, stos. Przy świetle ogniska rozbrzmiały słowa pamiętnego rozkazu wydanego przez Marszałka z okazji zakończenia wojny polsko-bolszewickiej. Po odczytaniu wybranych myśli Marszałka i odśpiewaniu przez oddziały wojskowe apelu wieczornego — zakończono uroczystości.

Wystawa prasy katolickiej w Landwarowie

Landwarów zaczyna wyróżniać się intensywną pracą społeczną i kulturalną, czego dowodem szereg raz po raz odbywających się imprez o wysokim poziomie kulturalnym.

Ostatnio odbyła się urządzona przez Zarząd Kat. Stow. Mężów „Wystawa prasy katolickiej i sympatyzującej" która, jak na landwarowskie warunki miała wielkie powodzenie i tłumie była odwiedzana.

W pięknie i gustownie udekorowanej sali teatralnej Romanowskich umieszczono większą ilość stoisk z więcej niż 300 eksponatami prasowymi z całej Polski i świata.

Niektóre stoiska wydawnictw specjalnych zawierały ponadto eksponaty z tymi wydawnictwami związane jak np.: len od nasienia do tkaniny, nawozy sztuczne i środki chemiczne do zwalczania szkodników roślinnych, zioła lecznicze i t. d.

Na szczególną uwagę zasługiwało stoisko Zw. Polaków w Niemczech z bardzo pięknymi wydawnictwami, wszystkimi w Niemczech wychodzącymi dziennikami polskimi, plakatami i t. d.

Muzyka z aparatów radiowych Państwowych Zakładów Radiotechnicznych uprzyjemniała zwiedzanie wystawy.

Głównym organizatorem imprezy był p. J. Nieman, któremu dzielnie pomagali p. p. W. Komar i N. Romanowski, wszyscy z Kat. Stow. Mężów.

J.

Nowe władze ZPOK

W dniu 9 maja rb. odbyło się Walne Zgromadzenie Grodzko-Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Sprawozdanie poszczególnych Referentek (pp. Kosińskiej, Hoppenowej, dr. Wasilewskiej-Świdowej, Parafianowiczowej, Tomaszewskiej, Drużyłowskiej, Kamińskiej, Monikowskiej) i charakterystyka prac Zarządu przedstawiona przez dotychczasową Przewodniczącą p. Jadwigę Mozołowska wykazały zwiększone nasilenie prac całego Związku. Ustępującemu Zarządowi poza udzieleniem absolutorium, wyrażono uznanie za usprawnienie metod pracy i uaktywnienie szeregu członkiń. — Skład nowego Zarządu, wybranego na Walnem Zgromadzeniu przedstawia się następująco: przewodnicząca — p. Czesława Monikowska, wiceprzewodniczące — pp. Janina Hoppenowa i Jadwiga Tomaszewska członkinie Zarządu — pp. Apolonia Dąbrowska, Jadwiga Drużyłowska, Maria Ejdrygiewiczowa, Sabina Kamińska, Jadwiga Mozołowska, Łucja Narwoyszowa, zastępczynie — Antonina Dąbrowska. Maria Szlagierówna Kom. Rewizyjna — Bronisława Rewieńska Sabina Eubigowa, Maria Truszkowska, zastępczynie — Julia Starościakowa, Olga Dunin Wąsowiczowa.

Ofiara na F.O.N.

Tylko wspólnym wysiłkiem całego społeczeństwa, a zwłaszcza przy udziale wielkich placówek przemysłu krajowego, można spotęgować obronność naszego kraju. Jednym w szeregu przykładów godnych naśladowania jest Krajowa Fabryka Radioodbiorników „Telefunken", która samorzutnie zgłosiła swoją ofiarę na FON ofiarując lotnictwu polskiemu samolot RWD 10, zamawiając aparat w Państwowych Zakładach Lotniczych. Samolot Telefunkena już wkrótce będzie pełnił swoją pożyteczną służbę na wyznaczonym posterunku.

Wiosna i miłość na prowincji

Czwórka dobrze znanych Wilnu artystów, pp. Ola Obarska, Wacław Ścibor, Leopold Detkowski i Jerzy Lawona urządzili tournee po prowincji.

Aktorzy grali doniedawna z dużym powodzeniem „Wiosna i miłość" w rozmaitych miastach i miasteczkach Nowogródczyzny.

Obecnie, z dniem 15 bm. jeżdżąc własnym autem, przenoszą się na teren woj. wileńskiego.

I tak będą kolejno występowali: 15 bm. Krasne, 16 — Helenów, 17 — Mołodeczno, 18 — Wilejka, 19 — Głębokie, 20 — Postawy, 21 — N.-Święciany, 22 — Brasław i 23 — Dukszty.

(a).

6 miesięcy aresztu za kolportaż nielegalnych książek

Wczoraj sąd okręgowy w Wilnie rozpoznał sprawę Władysława Pukasa i Stanisława Szemery, oskarżonych o kolportaż nielegalnie sprowadzonych z Litwy Kowieńskiej książek szkolnych w języku litewskim, w których sfałszowana była historia, dotycząca Wileńszczyzny, oraz podane niezgodnie z prawdą granice Polski z Litwą Kowieńską. Książki te były pisane tendencyjnie i wymierzone przeciwko Polsce.

Przed sądem oskarżeni podali się za wykwalifikowanych bibliotekarzy. Do winy nie przyznali się.

Sąd skazał Wł. Pukasa na 6 miesięcy aresztu. St. Szemurę zaś wobec braku dowodów uniewinnił.

(z).

Wiadomości radiowe

DZIEŃ PROPAGANDY RADIA W WARSZAWIE.

Nie ma już dziś w Polsce ani jednego zakątka, gdzie nie docierałoby na falach eteru żywe słowo i dźwięki muzyki z rozgłośni Polskiego Radia, nie wszystkie jednak okolice kraju zostały w jednakowym stopniu zradiofonizowane.

Ze względu na kulturalno-oświatowe, wychowawcze i państwowe znaczenie radia, sprawą radiofonizacji kraju zajęły się gorliwie czynniki społeczne, które prowadzą intensywną akcję propagandową. Ostatnio akcja ta w formie Tygodni, lub Dni Propagandy Radia obejmuje tereny Rozgłośni Krakowskiej, Poznańskiej, Katowickiej i Warszawskiej

Dotychczas w dniach od 24 kwietnia do 1 maja odbył się Tydzień Propagandy Radia w Krakowie, dnia 2 maja rozpoczął się Tydzień Propagandy Radia w Poznaniu, a dnia 15 maja — nastąpi początek takiego tygodnia w Katowicach.

W Warszawie Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, który — utworzony przez szereg najżywotniejszych organizacji społecznych — ogniskuje salą akcję propagandową w całej Polsce, urządza specjalne imprezy radiowe w dniu 30 maja.

Program Dnia Propagandy Radia w stolicy jest bardzo urozmaicony i bogaty, obejmując szereg imprez muzycznych, zabaw i imprez propagandowych. M. in. przewidywane są koncerty orkiestr na placach publicznych w ogrodach publicznych, widowisko w teatrze na wyspie w Łazienkach, zabawy na przedmieściach, ciekawe zawody samochodów zradiofonizowanych i t. p. Ponadto w najruchliwszych punktach miasta, zainstalowane zostaną megafony, przez które transmitowane będą audycje nadawane z rozgłośni. Program Dnia Propagandy Radia w Warszawie obejmie również wiele innych ciekawych imprez, które organizatorzy narazie trzymają jeszcze w tajemnicy.

„TE 4" ŚPIEWAJĄ DLA RADIOSŁUCHACZY

Znane dobrze publiczności radiowej „Te 4" powróciły do Warszawy z Rygi, gdzie w ciągu miesiąca występowały w teatrze rewiowym. Obecnie dnia 15 maja o godz. 22.15 wystąpi ten zespół wokalny przed mikrofonem, aby odśpiewać szereg pieśni ze swego repertuaru.

Sprawa tajnej drukarni Sztafety

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie stanął student Antoni Cercha, oskarżony o udział w nielegalnej O. N. R oraz drukowanie tajnej „Sztafety". Drukarnia mieściła się w piwnicy pod stróżówką w Józefowie. Stróżówkę wynajęli jacyś dwaj studenci. Na podstawie zebranej przez policję wiadomości, jednym z nich był Cercha. Ponieważ udział Cerchy w pracy przy tajnej drukarni nie został udowodniony, sąd skazał go jedynie za należenie do nielegalnego ONR. na 10 miesięcy więzienia z zawieszeniem.

Kurjer Sportowy

Hapoel został zdyskwalifikowany

Bardzo dobrze się stało, że drużyna piłkarska żydowskiego klubu Hapoel została przez władze piłkarskie Wilna zdyskwalifikowana za nieprzestrzeganie statutu PZPN.

Hapoel — to drużyna fikcyjna. Nie wiemy nic o jej działalności sportowej. Figurowanie na liście członków wprowadza wiele zamieszania zwłaszcza w czasie sezonu rozgrywek o mistrzostwo okręgu.

Cieszymy się, że raz nareszcie przestano się rachować z drużyną, której nigdy nie można było traktować poważnie.

Kepel w Wilnie

Od kilku dni bawi w Wilnie znany wioślarz Polski Jerzy Kepel, który w Wilnie zamierza zabawić kilka tygodni.

Kepel trenuje codziennie na Wilii. Pierwsze jego starty mają się odbyć w tym roku zagranicą. Pod koniec sezonu bronić będzie pucharu i tytułu mistrza Sekwany.

Interesująco również zapowiada się pojedynek jego z mistrzem Polski R. Vereyem. Pojedynek odbędzie się w Bydgoszczy.

Jutro zawody lekkoatletyczne na Pióromoncie

Jutro o godz. 16 na Pióromoncie odbędą się ciekawe zawody lekkoatletyczne przed ustaleniem składu reprezentacji Wilna na mecz z Białymstokiem. Mecz z Białymstokiem ma się odbyć w Wilnie 23 maja, a w tydzień potem reprezentacja Polski Północno Wschodniej walczyć będzie w Królewcu z Prusami Wschodniemi.

Niedzielne zawody eliminacyjne będą rewią wszystkich najlepszych zawodników wileńskich na czele z: Wieczorkiewiczem Żylewiczem, Rymowiczem, Joczysem (płotkarz — Ovens — były zawodnik grodzieński), Łomowskim, Giedgowdem i innymi.

Program przewiduje wszystkie konkurencje wchodzące w program meczu z Niemcami, a więc biegi: 100 mtr., 200 mtr., względnie 1500 mtr., 5000 mtr. rzut dyskiem i oszczepem, pchnięcie kulą, skok wdal i wzwyż i trójskok.

Kolejarze na rowerach walczyć będą o mistrzostwa na trasie Zułów — Wilno

W niedzielę o godz. 15 wystartują z Zułowa do Wilna kolejarze zgłoszeni ze wszystkich okręgów KPW. Walczyć oni będą o mistrzostwo KPW. Ogółem na starcie zbierze się 40 zawodników. W godzinach rannych zawodnicy złożą na Rossie hołd pamięci Marszałka J. Piłsudskiego.

Meta wyścigu mieścić się będzie w Wilnie przy ul. Kolejowej 19, obok domu KPW. Zawodnicy do Wilna powinni przybyć przed godziną 18. Pojadą oni z Zułowa przez Podbrodzie, Niemenczyn, Antowil, Pośpieszke do Wilna. W Wilnie trasa pobiegnie przez Antokol, a następnie przez Plac Katedralny, ul. Zamkową, Wielką — słowem tak jak kursują autobusy Nr. 1. Sędzią głównym wyścigu mianowany został p. Rydlewski R. Organizatorem jest p. Kisiel. Na zawody te z Warszawy przybyć ma prezes Zarządu Głównego KPW. płk. Starzak.

Na marginesie tej notatki pragniemy zwrócić uwagę czynników miarodajnych na zbyt częste a nieraz i mało poważne imprezy organizowane przez te czy inne organizacje, które obierają właśnie trasę Zułów—Wilno. Bardzo to pięknie, ale mamy wrażenie, że trzeba ustalić jakie i kiedy mają się odbywać imprezy sportowe połączone jednocześnie z oddaniem hołdu.

Według naszego zdania uważalibyśmy za wielce wskazane organizowania nadal marszu narciarskiego, spływu kajakowego, no i ewentualnego wyścigu kolarskiego. I na tym musiałby być koniec.

Sanie i wózki ratują od nędzy

Często mówimy i piszemy o tym, że chłop nasz stoi na bardzo niskim poziomie kultury, nie ma zmysłu orjentacyjnego i nie umie wykorzystać możliwości dla poprawy warunków swego bytu.

Ale jeżeli przyjrzymy się dziś życiu wiejskiemu i porównamy warunki bytu z niedaleką jeszcze przeszłością ,to spostrzeżemy również pocieszający objaw.

DAWNIEJ,

gdy chłop miał 20, lub 30 ha ziemi, utrzymywał tylko jednego konia i jedną krowę, chleb jadł z „miakinaj", i tego mu nie wystarczało. Chodził w łapciach, ubierał się tylko w źle wyrobiony samodział i.. bardzo mało narzekał na swój los.

DZIŚ, —

na tych samych 20, lub 30 ha, gospodaruje już 5, lub nawet 10 gospodarzy, każdy ma konia i jedną, lub dwie krowy, wszyscy mają chleb, łapcie już dawno zarzucili, ubierają się z pewną pretensją i... narzekają na swoje warunki życia.

Oczywiście, to narzekanie jest b. mocno uzasadnione. Jest ono jednak również pocieszającym objawem tego, że nasze wieś pragnie udoskonalenia swoich warunków bytu i tęskni do postępu. Wieś więc zbudziła się już dzisiaj i zaczyna szukać nowych dróg do poprawy swego ekonomicznego bytu. Co ją do tego skłoniło?

Oczywiście, przeludnienie. Im większe jest to przeludnienie wsi, tym większy daje się zauważyć wysiłek psychiczny i fizyczny w walce o byt. Jako przykład niech nam posłuży:

WIEŚ HAPONY, GM. ŁUŻECKIEJ, POW. DZIŚNIEŃSKIEGO.

Kiedyś, przed 50 laty, były tutaj jak opowiadają naokoło lasy i błota, ryk niedźwiedzi i wycie wilków towarzyszył samotnym mieszkańcom lasów. W prymitywnie skleconych budach mieszkało tutaj 7 gospodarzy i prowadziło życie w nędzy. Dziś zaś wieś liczy 25 gospodarstw, wszyscy mają schludne i czyste mieszkanka, aczkolwiek aż 30 gospodarzy ma karłowate gospodarstwa po 3 ha, a 5 gospodarzy od 3 do 5 ha. Jednak nikt by z nich nie zamienił dziś warunków swego bytu na te, w jakich żył i walczył z losem jego dziad, lub stary ojciec.

Dziad i stary ojciec mieli jeszcze pod dostatkiem ziemi, i nie mieli jednak pojęcia o skórzanych bucikach, o fabrycznym garniturze i o mieszkaniu z osobną kuchnią. Dzisiaj, jeśli jeszcze kto tego nie ma, to jest jego marzeniem i celem, żeby to osiągnąć.

Oczywiście, że nie można tego osiągnąć z tych marnych paru ha ziemi Trzeba więc było zdobyć się na jakąś inną kombinację i poszukać jakiegoś źródła dochodu poza rolnictwem. W ten sposób powstał i rozwinął się tu przemysł drzewny i ludność zaczęła masowo produkować:

SANIE I WÓZKI.

Sanie wyrabiają w tym ośrodku na użytek okolicznej ludności przeważnie ciężarowe. Wózki zaś produkowane są lekkie, delikatne, ozdobne, malowane na pomarańczowy kolor, istne cacka sztuki stolarskiej.

— Ile trzeba czasu poświęcić na zrobienie takiego wózka? — pytam.

— Co najmniej tydzień — odpowiada stary gospodarz specjalista. Trzeba przygotować odpowiednie „płozy" naciąć desek na „obszywkę", wyrobić „kapyły" i „nadowbki" „płozki" do boków, potym trzeba to wyheblować, wyszlifować i dopasować.

SUROWIEC I CENA.

— Z jakiego to drzewa robicie? Gospodarz tłumaczy, że używa się w tym celu surowiec kilku rodzai:

— Na płozy jesion ,na „kapyły" dąb, lub klon, na „nadowbki" jodłę, deski na „obszywka" mogą być brzozowe lub z sosny.

— Drzewo na płozy kupujemy z majątku i płacimy z 1 fest metr jasionu od 25 do 30 złotych dąb zaś dostajemy z pod Dzisny, jako drzewo na opał i płacimy po 5 zł. za metr, jodłę, albo brzozę kupujemy od „grafa" na sztuki i płacimy za sztukę 10, albo i 15 zł.

WYDAJNOŚC PRODUKCJI.

— Jak dużo wyrabiacie wózków i sań w ciągu roku?

Gospodarz tłumaczy, że nie pracują nad tymi wyrobami w ciągu całego roku, a tylko w okresie zimowym. W ciągu zaś zimy przeciętny wytwórca wyrabia i sprzedaje od 5 do 10 wózków i od 30 do 50 sań.

KALKULACJA.

Dowiaduję się dalej, że wyroby swoje wożą na sprzedarz do Łużek, Głębokiego i Dzisny. Sanie sprzedają w cenie od 6 do 10 zł., a wózki od 70 do 100 zł.

— To macie bardzo dobre zarobki na wózkach?

— Gospodarz specjalista i zaczyna wyliczać: „płozy" — 5 zł., „kopyły i nadowki" — 3 zł., żelazo na okucie — 18 zł., kowal — 12 zł., malowanie 16 zł.

— Razam, jak baczysz, kosztuje nam więcej jak 60 zł., a za robotę zostanie tylko jakich 30, czy 35 złotych.

— Ale zawsze, coś niecoś z tego macie i dla siebie?

— O tak — mówi gospodarz — sanie i wózki ratują nas od nędzy. Żebyśmy nie wyrabiali tych rzeczy, musieliby żebrować, a tak to żyjem nie gorzej od ludzi.

Włodzimierz Bierniakowicz.

B. burmistrz i dyrektor K.K.O. w Nowogródku J. Małynicz skazany na 3 lata więzienia

Jak już donosiliśmy przewód sądowy zamknięty został dopiero 12 bm. wieczorem. Dnia 13 nastąpiło przemówienie stron.

Prokurator, popierając w całej rozciągłości akt oskarżenia, stwierdza, że wina oskarżonego została całkowicie udowodniona i wnosi o surowy wymiar kary, uważając, że oskarżony, będąc obdarzony przez społeczeństwo pełnym zaufaniem i piastując w Nowogródczyźnie zaszczytne stanowisko posła na Sejm, nie spełnił należycie swego obowiązku wobec państwa i społeczeństwa. dopuszczając się nadużyć w KKO. Skolei uzasadnia po szczególne punkty oskarżenia, jak podejmowanie pożyczek na podstawie weksli osób trzecich (Kowalewskiego, Rymaszewskiej, Piatkowskiego, Abowicza, Fąfary i innych), udzielonie pożyczek niedostatecznie zabezpieczonych, dowolne pobieranie pieniędzy z kasy na podstawie własnych kwitów i t. d. Prokurator wspomina przy tym b. kasjera KKO Drozda, skazanego za defraudację, Słowikowskiego i innych żyrantów oskarżonego, dopatrując się we wszystkich czynach p. Małynicza „wybitnego napięcia złej woli".

Obrona przedstawiła całą sprawę w świetle zupełnie odmiennym, dowodząc, że oprócz pewnych usterek i wykroczeń dyscyplinarnych, żadnego przesetępstwa nie było. Prosiła przeto o całkowite uniewinnienie. Ostatni zabrał głos oskarżony Małynicz, prosząc również o uniewinnienie, względnie o ukaranie bez żadnych okoliczności łagodzących. Przemówienie jego było płomienne i świetnie skonstruowane, jak zresztą i cała obrona, że niektóre panie płakały. Zresztą, jako bezstronny sprawozdawca, stwierdzić muszę, że na sali i w kuluarach panowała atmosfera sympatii dla oskarżonego, jakkolwiek nikt nie negował faktów, ujawnionych w toku przewodu sądowego.

To też z niecierpliwością oczekiwano wyroku, który zapowiedziany został na godz. 7 wieczór. Przybyło moc publiczności i czekano na wyrok aż do pół do dwunastej.

PRZED GODZ. 12 W NOCY W SALI WYPEŁNIONEJ PO BRZEGI PUBLICZNOŚCIĄ SĄD OGŁOSIŁ WYROK SKAZUJĄCY P. JULJANA MAŁYNICZA, OSKARŻONEGO Z AT. 286, NA 3 LATA WIĘZIENIA (BEZ ZAWIESZENIA) Z POZBAWIENIEM PRAW OBYWATELSKICH NA 2 LATA.

W uzasadnieniu Sąd podał, że oskarżenie z szeregu punktów oddalił, natomiast uznał 5 głównych punktów oskarżenia za udowodnione (obliczając straty KKO na 13381 zł.) i wymierzył odpowiednią karę, uwzględniając byłe zasługi wojskowe i społeczne oskarżonego.

Wobec tego prokurator wniósł o zastosowanie aresztu. jako środka zapobiegawczego, by uniemożliwić oskarżonemu komunikowania się ze świadkami i ewentualnie skłanianie ich do takich, a nie innych zeznań w związku ze spodziewaną apelacją. jak to już miało podobno miejsce przed rozprawą w Sądzie Okręgowym. Adw. Szarejko zaoponował, zaznaczając, że obrona zrzeka się dodatkowych świadków, a obecni już zostali zbadani, poza tym nadmienił, iż oskarżony jest samotny. porzucony przez żonę i musi opiekować się dzieckiem, wobec tego pozbawienie wolności byłoby dla niego zbyt bolesne. Sąd oddalił żądanie prokuratora. **Kaz.**

„Izydorek uciekł z Tworek"...

Trwoga w całej wsi i okolicy

Skorbuciany, gm. rudomińskiej przeżywały onegdaj „sądne dni noce" z powodu nagłego pojawienia się w wiosce umysłowo chorego Izydora Kozłowskiego lat około 50, który w r. 1926 **odrąbał siekierą głowę 4-roletniej dziewczynce.** Umieszczono go wówczas w Tworkach, gdzie „pokutował" 11 lat. I, o dziwo, kiedy wszyscy już myśleli, że „Izydorek" dawno nie żyje — nagle jakby w rocznicę swego bestialskiego czynu (dzień ten pamiętam doskonale, gdyż stałem na czele wyprawy do puszczy Rudnickiej mającej na celu ujęcie zabójcy) „zameldował się" w wiosce w zakrwawionej koszuli. Opowiadał różne historie o ucieczce z Tworek, przygody po drodze (przeszło 500 km.). Zbieg ukrywał się gdzie tylko mógł, nawet w „cieplicy" w sąsiedniej wsi, gdzie też został pojmany i odprawiony do Tworek.

* * *

Na marginesie tej sprawy chcę podać tu kilka szczegółów z życia „Izydorka", którego poznałem w r. 1923 idąc przez gęsty las do Wilna. Prosił mię wówczas o zapałki, wdając się w żywą, lecz bezsensowną rozmowę. Był moim towarzyszem podróży aż do Wilna (18 klm.). Po powrocie do domu dowiedziałem się, że to mieszkaniec sąsiedniej wsi Termiany, b. gm. landwarowskiej, kawaler, znany z różnych wybryków. Np., jeśli nie zaproszono go na chrzciny, czy wesele — wówczas ukręcał głowy kurom, odprzęgał konie i t. d. Pewnego razu skrył się po nieszporach w kościele w St. Trokach i wieczorem zapalił światła odprawiając „nabożeństwo".

W szał prawdziwy wpadł dopiero w r. 1926 kiedy zostawiono go w roli „niańki" przy 4-roletniej dziewczynce, której matka poszła z towarem do Wilna. Morderstwa dokonał o godz. 6 (rano), po czym uciekł do puszczy Rudnickiej, zabierając ze sobą siekierę, którą odrąbał głowę dziecku, oraz bochen chleba i garnek ze śmietaną. Schwytaliśmy go dopiero na trzeci dzień w odległości 15 km. Kiedy rozmawiałem z nim — nie zdawał sobie sprawy z ohydnego czynu. W czasie tym prowadzono na cmentarz ofiarę szaleńca. Tłum płaczących kobiet rzucił się na sprawcę mordu i chciał uczynić nad nim „samosąd", lecz mężczyźni przeciwstawili się temu i Izydor ocalał.

Ciekawe jeszcze jest to, że **w chwili mordu odpoczywali tuż obok u sąsiada dwaj posterunkowi** z Landwarowa, którzy najspokojniej w świecie (oczywiścei o niczym nie wiedząc, gdyż mord miał miejsce o godz. 6, zauważono zaś to dopiero o godz. 10) — wrócili na posterunek.

Pobyt Izydora Kozłowskiego w Tworkach obciąża budżet gm. trockiej kwotą ponad **tysiąc zł.** rocznie, gdyż każdy dzień kosztuje 3 zł. 50 gr. Ładna więc suma wynosi już za lat 11, aż liczyć się nie chce. Obliczyli ją dobrze w Tworkach. **Tam każą płacić, a tu... nie ma skąd wziąć pieniędzy,** zwłaszcza, że gm. trocka utrzymuje umysłowo chorych aż 11.

W ogóle ciekawe jest zagadnienie opieki społecznej na wsi.

Jan Hopko.

Zarybianie jezior Wileńszczyzny

Dążąc do podniesienia produkcji wód państwowych. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie przystąpiła do hodowli zarybień sandacza, sprowadzając z gospodarstwa hodowlanego w Żórawnie, prowadzonego przez Lwowską Izbę Rolniczą, 600.000 ziarn zaoczkowanej ikry sandacza i osadzając ją na wydzierżawionych przez Dyrekcję w tym celu stawach w majątku p. T. Zana w Dukszatach.

Wylęgarnia państwowa nad jez Narocz, po ukończeniu kampanii wylęgu ikry sielawy, przeprowadziła zbiór i wylęg ikry szczupaka, który obecnie rozdysponowany został na jez. państwowe nadleśnictw Duniłowicze i Międzyrzecze.

Przystąpiono do wykończenia budowy ośrodka zarybieniowego dla leszcza w nadleśnictwie Narocz (uroczysko Skok).

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

Wilejka pow.

— Impreza Związku Strzeleckiego w Kniahininie. W ostatnią niedzielę pododdział Z. S w Kniahininie zorganzował zabawę taneczną. poprzedzoną odegraniem sztuczki scenicznej p.t. „Werbel domowy". W sztuczce brali udział strzelczynie i strzelcy. Publiczności było bardzo dużo, bo około 200 osób. Zdarza się czasem, iż na przedstawienia urządzene przez pododdział Z. S. w Kniahinin nie przychoddzą ludzie z bardzo odległych wiosek, gdyż pododdział cieszy się dobrą reputacją, a jego imprezy ściągają licznie ludność. Ostatnie przedsięwzięcie dało niezły dochód, który zasilił kasę pododdziału.

W. R.

— W drugim dniu Zielonych Świąt dziatwy Szkoły powszechnej w Wilejce wystąpi w sali Wydziału Powiatowego w sztuczce i inscenizacjach związanych tematowo z morzem. Przedstawienie jest przeznaczone zarówno dla dziatwy szkolnej, jak i dla miejscowego społeczeństwa. Kierownictwo nad wykonaniem programu objęła p. Warzechowa Lucia, nauczycielka miejscowej szkoły powszechnej.

W. R.

Smorgonie

— Inspekcja Związku Rezerwistów. W ub. niedzielę dokonały władze wojskowe z p. starostą Chrzanowskim inspekcję miejscowego Zw. Rezerw.

Zapoznano się z całokształtem prac i widokami rozwoju Z. R. na przyszłość.

— Przedstawienie amatorskie. Chór kościelny z Oszmiany odegrał w ub. niedzielę na scenie internatu żydowskiego 3 aktową komedię p. t.: „Dzielny wojak na froncie". Aktorzy — amatorzy wywiązali się ze swych ról nie źle. Niestety publiczność nie dopisała i nie pokryto nawet kosztów własnych.

Stołpce

— Odbył się zjazd powiatowy Związku Młodej Wsi. W obradach wzięli udział pp.: inspektor Białyniecki-Birula, instruktor wojewódzki Sieczko, instruktorzy rolni i liczni przedstawiciele kół młodzieży. Omówiono szereg aktualnych spraw, związanych z podniesieniem kultury rolnej na terenie powiatu. Między innymi dokonano wyborów Zarządu Pow., do którego weszli pp.: Michał Czernobaj, Jan Ciechanowicz, Włodzimierz Kirkilewicz, Bolesław Żywicki, Nina Krytówna, Stanisław Żywicki, Wiaczesław Kurluta, Michał Arabiej, Weronika Żukowska, Wincenty Pieczyński, Stanisław Malicki i Kazimierz Dubicki. Do Komisji wybrano pp.: Piotra Bartoszewicza, Wincentego Szewczyka i Witolda Sudnika.

M. C.

Pociąg najechał na furmankę

Dnia 14 bm. o godz. 7,20 na stacji Baranowicze Centralne parowóz od pom. Nr. 954 najechał na przejeździe na wóz, którego tylna część została rozbita. Woźnica i koń ocaleli.

Morderstwo we Włodawie

Dnia 14 bm. o godz. 0,30 ub. nocy na terenie sanatorium kolejowego we Włodawie został zamordowany wystrzałem z karabinu przez nieznanego sprawcę stróż sanatorium kolejowego Bronisław Michniewicz. Dochodzenie w toku.

Zawalił się strop w zabytkowym kościołku

W Synkowiczach, pow. słonimskiego, zawalił się strop w cennym gotyckim kościołku z XVI w.

W związku z tym wyjedzie na miejsce konserwator wojewódzki dr. Piwocki, celem ustalenia sposobu przeprowadzenia zabezpieczenia budynku.

Mignon G. Eberhart

GDY PACJENT ZNIKŁ...

10

POWIEŚĆ

Jasno oświetlona, cicha sala,, zapowietrzona eterem i szpitalnymi wyziewami. Niesamowicie jasna i cicha.

Muszę obudzić d-ra Kunce'a.

Muszę zatelefonować do kancelarii.

Muszę coś zrobić.

Muszę zahamować bezsensowny bieg w kółko.

Mijając windę, przystanęłam odruchowo i zadzwoniłam z cierpliwą pasją. Dzięki zupełnej ciszy, panującej na piętrze operacyjnym, usłyszałam cichy szum nadbiegającej kobiety i stuk, oznaczający zatrzymanie się na wskazanym piętrze. W drzwiach nie zajaśniało czerwone światło, ale byłam pewna, że winda zatrzymała się na czwartym piętrze.

Szrpnęłam za drzwi, które otworzyły się z łatwością i wnętrze klatki rozjaśniło się słabo światłem z korzytarza i sali operacyjnej. Najwidoczniej żarówka w windzie wypaliła się. Myśląc tylko o pacjencie, który mi się tak dziwnie zawieruszył, weszłam, zamknęłam drzwi i nacisnęłam poomacku kontakt trzeciego piętra. Winda zjechała nadół cicho i wolno. W małej, zamkniętej przestrzeni było jeszcze duszniej. Ciężkie, gorące, poprostu cuchnące powietrze niemal dławiło.

Coś było nie w porządku. Coś się wyłamało z normalnego trybu. Robiło mi się to zimno, to gorąco i swędziły mnie dłonie.

Wyszłam na trzecim piętrze. Ażurowe drzwiczki windy i oszklone korytarzowe zamknęły się za mną łagodnie. Korytarz był pusty. W pokoju Dione paliło się w dalszym ciągu i dochodził z niego szmer ściszonych głosów. Teuber zniknął razem z wózkiem, Lillian Ash poszła do swego pacjenta.

Co teraz?

Zatelefonować!

Ale mara nie ustępowała.

Telefonistka albo spała, albo umarła, albo utonęła, albo uciekła. Grobową ciszę szpitala przerywały tylko szmery z pokoju Dione i harce chrabąszczy. Mój pacjent i dr. Harrigan zapadli się jak pod ziemię.

Coś się stało.

Coś bardzo złego. W tym czystym, pustym korytarzu musiało się stać coś strasznego.

Ręce miałam na biurku przy telefonie, ale kszesło odjeżdżało wtył, a kolano uderzyło o krawędź biurka.

Wstałam z wysiłkiem i pochyliłam się nad posadzką.

Krew!

ROZDZIAŁ III.

Od windy do biurka leżał nierówny, malejący trop odcisków gumowych obcasów: na tle niepokalanie czystej posadzki korytarza ,ciemny, czerwony, błyszczący.

Trop moich własnych obcasów, unurzanych we krwi.

Zdaje się, że pierwszym moim odruchem było podnieść nogę i spojrzeć na obcas.

Skoczyłam do windy ,otworzyłam drzwi. Na czwartym piętrze nie było dostatecznie jasno. Tu światło padało prosto w drzwi. Koło nich podłoga była czysta. Ale co to tam jest obok strugi, tak blisko drzwi, że tylko cudem nie nastąpiłam na nieruchomą rękę?

Musiałem dobyć głosu, zawołać, może nawet krzyknąć ,bo w jednej chwili zobaczyłam obok siebie Nancy, Ellen i Lillian. Wszystkie były trupioblade i marmotały niezrozumiale. Pochyliłyśmy się.

Doktór Harrigan! On, napewno on! Zabity! Nieżywy! W gorsie koszuli, w miejscu gdzie serce, tkwił trzonek catlinowskiego noża amputacyjnego, umazany i brudny, widocznie od wilgotnej ręki.

Stałyśmy częściowo w korytarzu, częściowo w windzie, pochylone nad ciałem, skamieniałe z przerażenia, niezdolne oddychać. Nagle oszalała postać w rozwianych fałdach koloru lila, wpadła między nas, wydając niezrozumiałe dźwięki.

Ellen, odepchnięta gwałtownie, odskoczyła wtył, a Dione pochyliła się nad trupem i zaraz potem osunęła całym ciężarem na Lillian Ash.

No — wyciągnęłyśmy Dione na korytarz i zaciągnęły do jej pokoju — na łóżko Któraś frunęła jak biały ptak po amoniak. Na chwilę straciłyśmy wszystkie przytomność umysłu Pamiętam chaotyczne zamieszanie, stuk światełek sygnałowych, gdyż przebudzeni hałasem pacjenci chcieli się dowiedzieć, co się stało, trwogę, wstrząs i alarmujące uczucie, że trzeba coś zrobić. Nancy ,biała jak płótno, nadbiegła skądś z amoniakiem. Ellen stała na środku korytarza, trzepocąc dziwnie rękami. Twarz miała zielonożółtą, oczy wysadzone z orbit. Ja poszłam do telefonu, starając się opanować szczękanie zębów. Lillian Ash stanęła nade mną. Słyszałam jej nierówny oddech i szelest rąk, szarpiący kołnierz, który ją widocznej dławił.

(D. c. n.)

KRONIKA

MAJ **15** Sobota

Dziś Zofii Wd., Jana
Jutro Andrzeja Bob.

Wschód słońca — g. 3 m. 17
Zachód słońca — g. 7 m. 14

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB Wilnie z dn. 14.V. 1937 r.

Ciśnienie — 756
Temp. średn. +19
Temp. najw. +23
Temp. najn. +14
Opady — 0.3
Wiatr — połudn.
Tend. barom — lekki spadek
Uwaga: — c' -urno, rano słaby deszcz.

— **Przepowiednia pogody wg. PIM. do wieczora dn. 15 bm.:**

Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, miejscami przelotne deszcze oraz skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Ochłodzenie.

WILEŃSKA

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

1) Sapożnikowa (Zawalna 41). 2) Rodowicza (Ostrobramska 4); 3) Augustowskiego (Mickiewicza 10); 4) Narbutta (św. Jańska 2) i Zesławskiego (Nowogródzka 89).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szantyra (Legionów 10) i Zajączkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— **Roboty restauracyjne w ratuszu.** Restauracja ratusza posuwa się w szybkim tempie naprzód. Roboty prowadzone są obecnie wewnątrz gmachu. Magistrat dąży do całkowitego zakończenia robót w ciągu roku bież. Jednak że z powodu trudności technicznych zakończenie robót nastąpi prawdopodobnie dopiero w roku przyszłym. Dopiero wtedy zostanie przeniesiona do ratusza części biur i wydziałów zarządu miejskiego. W gmachu ratusza odbywać się będą plenarne posiedzenia rady miejskiej.

— **Schody w Ratuszu z marmuru kieleckiego.** W dniu 14 bm. odbyło się posiedzenie komisji Restauracji Starego Ratusza, na którym zatwierdzono projekt nowych reprezentacyjnych schodów. Schody te w całości mają być wykonane z marmuru kieleckiego.

— **Przygotowania do sezonu kąpielowego.** Wydział zdrowia zarządu miasta w związku ze zbliżającym się sezonem kąpielowym przeprowadził ostatnio lustrację plaż i miejsc, w których dozwolona jest kąpiel.

W sprawie tych ma być wydane specjalne zarządzenie.

— **Straż ogniowa budować będzie nową remizę.** Jak już donosiliśmy: miejska straż ogniowa wkrótce otrzyma nowy tabor, składający się z 5 nowoczesnych samochodów. Podwozia wykonane zostały w warsztatach samochodowych w Warszawie. Stary tabór przekazany będzie do dyspozycji ochotniczych straży ogniowych.

W związku z zaopatrzeniem się w nowy tabór miejska straż ogniowa zamierza wybudować sobie nową remizę. Miejsce budowy nie zostało jeszcze ustalone.

— **Kostka kamienna.** Magistrat nabył ostatnio u licznych kamieniarzy większą ilość kostki kamiennej. Kostka złożona została na dziedzińcu magistratu. Kostka ta pójdzie na budowę nowoczesnej jezdni przy ul. Dominikańskiej i Kolejowej.

— **Kłopoty ze zmniejszoną subwencją.** Odbyło się onegdaj posiedzenie radzieckiej komisji kulturalno - oświatowej. Na porządku obrad znalazła się sprawa 16000 złotych, skreślonych przez radę miejską z subwencji, przeznaczonej na szkolnictwo żydowskie. Komisja zastanawiała się nad sposobem równomiernego rozłożenia pozostałej sumy na poszczególne szkoły żydowskie. Mimo długiej dyskusji sprawa ta nie została załatwiona, w sprawie tej odbędzie się jeszcze jedno posiedzenie komisji.

AKADEMICKA.

— **Sodalicja Mariańska Akademików USB. w Wilnie** zawiadamia, że dnia 16 maja 1937 roku o godz. 7.30 odbędzie się w kaplicy sodalicyjnej Msza św. z komunią św., po czym o godz. 8 w lokalu własnym (Wielka 64) Zebrani Ogólne z referatem sod. W. Stacewicza p. t. „Metody pracy sodalicyjnej (akcja a spekulacja)". Obecność członków obowiązkowa. Goście mile widziani.

SPRAWY SZKOLNE

— **Koedukacyjna 6-klasowa szkoła powszechna** Rodziny Wojskowej w Wilnie przyjmuje wpisy dzieci wojskowych i cywilnych od dnia 15 maja codziennie od 11 do 13 ej w lokalu szkoły ul. Mickiewicza 13.

SKARBOWA

— **Egzekucja podatku lokalowego.** Z dniem 30 kwietnia br. minął termin płatności podatku lokalowego. Ponieważ znaczny odsetek płatników należności nie uregulował, urzędy skarbowe przystąpiły obecnie do przymusowego ściągania należności. Obecnie doliczane już są kary za zwłokę i koszty egzekucyjne.

WOJSKOWA

— **Kto staje przed Komisją Poborową!** Dziś, 15 bm. przed komisją poborową powinni stawić się wszyscy poborowi z nazwiskami, rozpoczynającymi się na literę M, zamieszkali w granicach II, III, IV, V i VI komisariatów p. p.

Komisja Poborowa urzęduje w lokalu przy ul. Bazyliańskiej 2, od godz. 8-ej rano. Obowiązuje punktualne stawiennictwo.

Z racji świąt w pracach komisji nastąpi przerwa do 18 b. m.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt K. Leczyckiego.** Zarząd Koła Rodziny Urzędniczej przy Urzędzie Wojewódzkim w Wilnie zawiadamia, że w najbliższy wtorek 18 maja rb. odbędzie się w lokalu klubu Rodziny Urzędniczej (Wileńska 33) drugi z kolei odczyt red. Kazimierza Leczyckiego na temat „Życie emigracji polskiej w Argentynie i Urugwaju".

Ze względu na osobę prelegenta, który był osobiście przez dłuższy czas w Ameryce Płdn., redagując tam pismo polskie, jak również ciekawy i aktualny temat, Zarząd prosi o jak najliczniejsze przybycie na odczyt. Początek o godz. 19-ej.

Po odczycie herbatka towarzyska, w czasie której zostaną omówione aktualne sprawy Stowarzyszenia, a między innymi sprawy kolonij letnich i programu prac na letnie miesiące.

Wstęp bezpłatny dla członków Stowarzyszenia, ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

RÓŻNE

— **Licytacja broni myśliwskiej.** 28 maja r. b., o godz. 8,30 starosta grodzki wyznaczył licytację dowodów rzeczowych, skonfiskowanych na rzecz skarbu państwa. Na licytacji dokonana będzie sprzedaż 7 strzelb myśliwskich, 1 floweru, 1 szabli policyjnej oraz kilka innych drobnych przedmiotów. Ubiegać się o nabycie strzelb myśliwskich i floweru mogą jedynie osoby, mające na to uprawnienia (pozwolenie na kupno broni).

— **Starostwo grodzkie ukarało administracyjnie** w dniu 14 bm.: Peslę **Kac** grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu, z powodu ujawnienia cen na mięso, niezgodnych z ustalonymi przez starostwo grodzkie.

Nochima **Gołuba** — grzywną zł. 50 z zamianą na 10 dni aresztu za brak cennika i branie wygórowanej ceny za mięso.

Jentę **Kagan** — grzywną zł. 30 z zamianą na 10 dni aresztu za brak cennika za mięso.

— **Klub Zw. Pracowników Miejskich.** W niedzielę dnia 16 maja r. b. o godz. 12 odbędzie się otwarcie sezonu sportowego Klubu Sportowego „Wilia" Związku Pracowników Miejskich na przystani własnej przy ul. Kościuszki 14.

W programie otwarcia przewidziana jest defilada kajaków, koncert orkiestry związkowej, oraz gry sportowe i tenis.

LIDZKA

— **Związek Rezerwistów w Żabłociu.** Jedyny oddział Koła Z. R. w Zabłociu, w powiecie lidzkim liczy ponad 50 członków ćwiczących przejawia bardzo ożywioną działalność organizacyjną, w zakresie P. W. i W. F., obywatelską i kulturalno-oświatową.

Za przykład rozwoju prac Koła mogą posłużyć następujące dane.

2 maja rb. Koło w Zabłociu, urządziło przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną, dochód z których zasilił kasę organizacji. 3 maja pluton o sile 1—34 członków umundurowany pod dowództwem Jana Puczyły, brał udział w obchodzie Święta Narodowego w Lidzie, jako jedyny oddział Z. R. w powiecie. Ile wysiłku należało położyć, by oddział ten tak liczny z Zabłocia dostarczyć do Lidy? Jednocześnie zespół strzelecki Koła, zdobył w Zabłociu, z pośród 12 zespołów przechodnią nagrodę strzelecką w postaci wizerunku Marszałka J. Piłsudskiego.

— **Walne Zebranie ZPOK.** 23 maja br. w świetlicy ZPOK. przy ul. Pereca 5, o godz. 17 odbędzie się Doroczne Walne Zebranie członkiń Zrzeszenia Powiatowego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

Na porządku obrad sprawozdanie z działalności, plan pracy na rok 1937 38, oraz wybory Zarządu i Kom. Rewizyjnej.

— **ŚMIERĆ OD PIORUNA. Na łące koło wsi. Mancewszczyzna w czasie burzy piorun zabił 13-letnią Lubę Wołyniec.**

BARANOWICKA

— **Wycieczka na Świteź.** Onegdaj 35 uczniów miejscowej Szkoły Drogowej PGS pod kierownictwem p. inż. Jakowlewa urządziło wycieczkę rowerami na Świteź.

Pogoda dopisała i wycieczkowicze miło spędzili cały dzień nad jeziorem. Z powodu remontu w schronisku Polskiego Tow. Krajoznawczego, uczestnicy wycieczki zmuszeni byli przenocować w pobliskiej osadzie, odległej o 2 klm.

W związku ze wspomnianą wycieczką dowiadujemy się, że ceny w schronisku nie są „bardzo przystępne", sięgają niemal cen restauracyjnych. Szklanka herbaty, np. kosztuje 20 groszy.

Kierownictwo Schroniska oraz instytucje zainteresowane ruchem turystycznym powinny się tym zainteresować, gdyż tak „przystępne" ceny z pewnością nie przyczynią się do wzmożenia ruchu wycieczkowego.

— **SAMOCHÓD SPŁOSZYŁ KONIA** wskutek czego wóz na którym znajdowali się Gabryniewski Bronisław i jego córka Magdalena został przewrócony. Oboje zostali ciężko pokaleczeni. Auto wojskowe, które przypadkowo znajdowało się blisko miejsca wypadku (na szosie koło Baranowicz) odwiozło ich do szpitala w Baranowiczach.

— **Walne zebranie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego.** 19 maja o g. 18.30 w drugim terminie odbędzie się w sali Zarządu Miejskiego walne zebranie członków baranowickiego oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno Krajoznawczego.

Prawo głosu mają wszyscy członkowie którzy opłacili składki członkowskie za rok 1936.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— **Otwarcie Letniego Sezonu Teatru Miejskiego w ogrodzie po-Bernardyńskim.** W dniu dzisiejszym w sobotę wieczorem o g. 8.15 nastąpi otwarcie letniego sezonu Teatru Miejskiego w ogrodzie po Bernardyńskim ostatnią nowością repertuaru komedią „Złoty wieniec" z p. Jadwigą Żmijewską. Ceny zniżone.

— **Świąteczne popołudniowe przedstawienia w Teatrze Letnim** — jutro w niedzielę i w poniedziałek po cenach propagandowych „Małżeństwo".

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA".

— **Dzisiejsza premiera w „Lutni", „Jutro Pogoda"** — oto tytuł amerykańskiej krotochwili, która ukaże się dziś po raz pierwszy w „Lutni" udział biorą: Halmirska, Wawrzkowicz, Wyrwicz-Wichrowski i inni. Przedstawienie urozmaicają balety z M. Martówną i J. Ciesielskim na czele. Ceny biletów wyznaczono specjalnie zniżone, t. zn. letnie.

Popołudniówki świąteczne w „Lutni". W niedzielę i poniedziałek o godz. 4 pp. Teatr „Lutnia" daje dwa ostatnie przedstawienia przezabawnej op. Hibscha „Tancerka z Andaluzji". Ceny propagandowe od 25 gr

Nie można sprzedawać mąki 65-procentowej

Z dniem dzisiejszym wchodzi w życie zarządzenie władz administracyjnych, zakazujące sprzedaży mąki pszennej 65-procentowej. W związku z tym wszyscy kupcy powinni wycofać tą mąkę ze sprzedaży i ze sklepów.

Nie przestrzeganie tego zarządzenia pociągnie surowe kary w postaci aresztu lub grzywny.

Wilnianki ozdabiajcie kwiatami okna i balkony

RADIO

SOBOTA, dnia 15 maja 1937 r.

6,30 — Pieśn. 6,33 — Gimnastyka. 6,50 — Muzyka. 7,00 — Dziennik por. 7,10 — Program dz. 7,15 — Audycja dla poborowych. 7,35 — Informacje i giełda. 7,40 — Muzyka. 8,00—Aud. dla szkół. 8,10—11,30 — Przerwa. 11,30 — Śpiewajmy piosenki. 11,57 — Sygnał czasu. 12,03 — Koncert. 12,40 — Dziennik poł. 12,50 — Skrzynka roln. 13,00 — Koncert życzeń. 14.00—14,30 — Przerwa. 14,30 — „O Jaśku, co się z Rokitą założył" oprac. Marii Kuncewiczowej. 15,00 — Wiadomości gosp. 15.15 — Wiązanka humorystyczna. 15,25 — Życie kulturalne. 15.30 — Straszna noc — nowela Bolesława Prusa. 15,40 — Program na dzielę. 15,45 — Muzyka poważna w wyk. wileńskiej orkiestry. 16.15 — Transmisja meczu tenisowego Polska — Czechosłowacja. 16.25 — Przerwa. 16,30 — Transmisja z Chicago: Zjazd Związku Organizacji Polskich w Ameryce. 17,00 — Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy. 17,50 — Przegląd wydawnictw. 18,00 — Pogadanka. 18,10 — Wiad. sportowe. 18.20 — Audycja dla wszystkich: „Polska i Litwa jednym mocarstwem" napisał Witold Nowodworski. 18,30 — Pogadanka. 19,00 — „Polska na wystawie Paryskiej — w oprac. R. Zrębowicza. W drugiej części audycji: tańce polskie 19,50 — Cztery madrygały Pierro Luigi Palestriny w wyk. Polskiej kapeli ludowej. 20.15 — Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20,30 — Pogadanka. 20.35 — Dziennik wiecz. 20.45 — Przerwa. 20.50 — Potpourri wiosenne. 21,35 — Szczęście Szymza — wesołe słuchowisko H. Zbierzchowskiego. 22.05 — Transmisja fragmentu meczu tenisowego Polska—Czechosłowacja. 22.15 — Orkiestra. 22.55 Ostatnie wiadomości. 23.00 — Tańczymy.

NIEDZIELA, dnia 16 maja 1937 r.

8,00 — Sygnał czasu i pieśń majowa. 8,03 — Gazetka roln. 8,21 — Muzyka. 8,27 — Rozmaitości rolnicze dla Ziem Półn. Wschodn. 8.35 — Muzyka. 8.45 — Program dz. 8,50 — Dziennik por. 9,00 — Transmisja nabożeństwa. 10,30 — Utwory L. v. Beethovena. 11.57 — Sygnał czasu. 12,03 — Poranek muzyczny. W przerwie ok. 13.00 — Życie kulturalne. D. c. poranku. 14.00 — Reportaż. 14.30 — Trzy ballady. 15.00 — Muzyka rozrywkowa. 15,30 — Audycja dla wsi: „Na zielonym Śląsku" — felieton i Przegląd rynków. 16.00 — Pieśni Stanisława Moniuszki. 16.10 — Audycja świetlicowa: „Wszystko idzie z postępem" — pog. higieniczna wygł. dr. M. Kołaczyńska. 16.20 — Jak świętowali szewcy w Szamotułach — słuchowisko regionalne St. Roy'a. 17.00 — Koncert symf. 17.55 — Pogadanka. 18.00 — D. c. koncertu. 19.00 — Na wakacjach i Cienie — obrazki B. Prusa. 19.15 — Program na poniedziałek. 19.20 — Wieczorynka wioślarska w układzie E. Cinkszy i Pac-Pomarnackiego, opr. muzyczne J. Gonsaka. 19,50 — Koncert życzeń. 20.10 — Fragment meczu tenisowego Polska—Czechosłowacja. 20.23 — Wiad. sportowe. 20.40 — Przegląd polityczny. 20.50 — Dziennik wiecz. 21.00 — Wesoła Syrena — „Przegląd majowy" M. Hemara z udz. H. Ordonówny i M. Modzelewskiej. 21.30 — Z dzisiejszej twórczości muzycznej Lwowa. 22.15 — Muzyka taneczna. 22,55 Ostatnie wiadomości. 23,00 — Tańczymy.

Druga „matura" złodziejska „profesora" Lipmana

Policja zlikwidowała niebezpieczną bandę złodziei rowerowych

Kilka lat temu policja poczyniła niezwykłe odkrycie, przypominające fragment słynnej powieści Dickensa „Dawid Copperfield". Natrafiono mianowicie na poddaszu domu Nr. 30 przy ul. Zawalnej, w którym utrzymywał wówczas podejrzaną knajpę słynny włamywacz wileński Lipman Solecznik, potajemną szkołę... złodziejską.

Na strychu w niedużym izolowanym pokoiku codziennie odbywały się „wykłady" „profesora" Lipmana, których słuchało uważnie kilkunastu chłopców, rekrutowanych wśród nędzy wileńskiej. W „szkole" wisiały manekiny, na których młodociani adepci „kunsztu" złodziejskiego ćwiczyli zwinność palców. Po odbyciu „kursu" Solecznik wysłał swych chłopców na „praktyczne roboty", przy czym lwią część „zarobków" zabierał sobie.

Lipman osiadł wówczas za kratami, lecz „praca" jego nie poszła na marne. Wychował cały zastęp złodziei, którzy obecnie są już „fachowcami" pierwszej klasy, a nawet niektórzy cieszą się „sławą" międzynarodową.

Okazało się, że w tym roku Solecznik wypuścił na świat nową „maturę" złodziejską.

Tym razem „profesor" fachu złodziejskiego ćwiczył swych słuchaczy w dokonywaniu kradzieży rowerowych.

Po przejściu specjalnego przeszkolenia chłopcy w końcu kwietnia zabrali się do roboty i w ciągu niespełna 4 tygodni „gwizdnęli" około 10 rowerów, przy czym odznaczali się niezwykłą zuchwałością. Przed dwoma dniami jeden z młodocianych członków bandy skradł rower na ulicy Niemieckiej, róg Dominikańskiej na oczach obserwującego go policjanta.

Policja prowadząc dochodzenie w sprawie ostatnich kradzieży rowerowych, które znowu przybrały masowy charakter ustaliła, że ślady prowadzą na ulicę Końską 4, gdzie mieści się obecnie knajpa osławionego „profesora". Dalsze obserwacje doprowadziły do likwidacji niebezpiecznej bandy. Właśnie dzień wczorajszy był jej „czarnym dniem". Wieczorem wywiadowca policji śledczej zatrzymał jednego z członków bandy na ulicy Ludwisarskiej 4 na gorącym uczynku kradzieży roweru, po czym tegoż wieczora drugi funkcjonariusz policji zatrzymał drugiego członka tejże kompanii, jadącego spokojnie na skradzionym rowerze ulicą Niemiecką.

Jak się okazało, był nim 14-letni Lejzer Chaimowicz syn międzynarodowego złodzieja, odbywającego obecnie karę wieloletniego więzienia Moabicie berlińskim za szereg zuchwałych „występów". Był to ten sam złodziejaszek, który w tak zuchwały sposób skradł przed dwoma dniami rower na oczach policjanta.

Dalsze dochodzenie wykazało, że zatrzymani chłopcy byli uczniami „profesora" Solecznika. Skradzione rowery dostarczali swemu „mistrzowi", który już je spieniężał.

W wyniku dalszego śledztwa aresztowano Solecznika, jego syna Motela L. Chaimowicza, Edwarda Rytela z zaułka Franciszkańskiego, Lejbę Kojlina (Juliusza Klaczki 14), Pereca Izraelewicza, Antoniego Burbox oraz Mejlacha Bójko (Wielka 25).

Charakteyrstyczne, że jeden z aresztowanych chłopców pochodzi z poważanej rodziny urzędniczej. Chłopiec przypadkowo trafił do nieodpowiedniego towarzystwa, zaś Solecznik już zajął się jego „edukacją".

Większość zatrzymanych odstawiono do Izby Zatrzymań. Solecznik, jego syn Motel i Chaimowicz powędrowali do aresztu centralnego. (c).

Sprostowanie

Wczoraj do artykułu p. t. „Trzeba trochę zimnej wody" wkradło się wiele błędów korektorskich. Niektóre z nich spaczają całkowicie sens zdań. Zamiast „nie przyczepiono" powinno być **„nie przyczynowo"**. Zdanie „Coprawda wiedzą także wszyscy..." powinno brzmieć w dalszym ciągu..., że **Kraszewskiemu narazie jeszcze nic karygodnego nie udowodniono,** lecz nikt nie staje w jego obronie". W ostatnim podtytule zamiast „...imbrów...", powinno być **„kubków"**.

Z pomocą głodnym i bezdomnym!

Onegdaj odbyło się posiedzenie Rady Instytutu CARITAS Archidiecezji Wileńskiej, któremu przewodniczył ks. kan. Jan Kretowicz, prezes Instytutu. W wyniku obrad uchwalono:

1) zorganizować w tym roku dwie półkolonie wakacyjne dla najbiedniejszych dzieci Wilna, przeznaczając na ten cel około 5.000 zł.

2) wysłać kilkadziesiąt q zboża i tysiąc złotych na pomoc dla głodujących w Brasławszczyźnie.

3) udzielić różnych zapomóg w Wilnie na kwotę 250 zł.

Instytut CARITAS postanowił nadto otworzyć w tym roku od września bursę dla młodzieży wiejskiej, uczęszczającej do szkół i terminatorów.

Zarząd Caritasu rozpoczął też akcję opieki nad ulicznikami i bezdomnymi dziećmi, którzy w miarę możności otrzymują (grupkami) dożywianie i są przygotowani przez S. S. Marianiskiń do pierwszej spowiedzi i Komunji świętej pod opieką ks. kan Kretowcza. Rada przyjęła bardzo przychylnie i obiecała poparcie projektu Zarządu, dotyczącego stworzenia dla młodzieży ogniska (oratorium), gdzieby dzia twa mogła uczyć się jakiegoś rzemiosła pod troskliwym i fachowym kierownictwem zakonnym.

Największą przeszkodą w rozwoju akcji dla bezdomnej młodzieży jest brak odpowiedniego domu (na urządzenie takiego zakładu trzeba prosić Boga o natchnienie nie dla jakiejś instytucji lub duszy szlachetnej, któraby na ten cel zbożny ofiarowała chociażby najskromniejsze pomieszczenie z ogródkiem.

Na zakończenie wyjaśnienie: w okresie od kwietnia 1936 do końca marca 1937 r. wydano w jadłodajniach Caritasu około 50.000 obiadów dla głodujących. Bielizny, odzieży i t. p. zapomóg w naturze wydano w Centrali na około 5000 zł. Na półkolonie wakacyjne wydane również około 5000 zł. Ogólnie na akcję charytatywną wydała Centrala Caritasu 26.000 zł. Bliższe dane będą podane w prasie.

Prezydium Archidiecezjalnego Instytutu CARITAS gorące składa podziękowanie Fundacji im. S. i J. Montwiłłów na ręce J. W Pana Prezesa L. Ostreyki, za łaskawe przyznanie, zapomogi na cele Caritasu w kwocie 400 (czterysta) złotych Stokrotne Bóg zapłać!

(Komitet „Caritasu").

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Święcianach Bazylko Stanisław zamieszkały w Święcianach przy ul. 11 listopada Nr. 2, na zasadzie art. 602 K.P.C. obwieszcza, że w dniu 29 maja 1937 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Teresy Zanowej, w maj. Gierkany, gm. Dukszańskiej, pow. Święciańskiej, składających się z pianina, kompletu mebli miękkich, kredensu, 12 krzeseł, powozu, 8 szt. portretów i stolika do kart, oszacowanych na łączną sumę 1382 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Święciany, dnia 12 maja 1937 r.
Komornik: Bazylko Stanisław.

Tabela loterii

6-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy 38-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000 zł. na Nr. 2464.

15.000 zł.: 103468

10.000 zł.: 91900 99335

2.000 zł.: 11432 24024 26776 30399 44973 83123 108841 151736 151762 152999 161890 187135

1.000 zł.: 1245 5019 9609 24914 38358 50253 50850 60168 62304 67927 68292 72627 76477 83559 98505 99541 104979 131287 132979 134157 138270 144431 150569 161680 163787 167578 176161 179224 181971 186619 188806

Wygrane po 200 zł.

67 239 85 93 416 77 86 584 1061 93 115 405 526 708 75 835 74 2137 298 307 9 579 624 788 982 3111 23 72 254 448 574 601 15 758 800 11 33 89 4507 42 792 819 93 5024 34 84 201 301 455 676 997 6006 22 41 110 259 368 97 645 719 46 350 77 7021 688 96 984 8248 56 58 497 626 87 752 98 960 9059 202 70 82 97 631 859 964 10384 409 699 47 930 22138 215 73 323 51 73 88 473 593 629 48 837 23118 21 98 254 95 463 505 793 962 24332 65 401 589 672 747 75 97 866 947 25447 51 677 757 26037 132 78 90 257 357 786 27128 441 77 580 727 944 28111 17 22 217 357 98 407 81 600 775 29289 361 67 71 687 99 793 944 64 30032 55 212 50 480 95 512 93 637 704 18 32 824 43 962 31055 84 563 85 738 837 53 67 911 23 32022 148 217 83 505 607 737 960 33295 416 33 42 82 587 897 980 90 34251 90 320 73 98 414 611 35033 236 417 40 560 891 36084 302 16 466 621 28 81 766 91 37011 420 49 540 644 752 957 38144 48 295 555 647 936 39302 428 73 75 521 97 815 20

775 925 97 962 11037 83 150 352 87 450 591 769 871 973 87 12113 51 84 320 98 400 46 206 24 59 752 94 800 19 13188 294 437 646 775 966 14503 647 753 90 872 911 92 15233 368 90 706 882 922 54 16062 119 60 309 482 509 897 901 80 17119 21 226 465 500 74 696 714 962 18388 444 572 784 19174 356 466 616 28 734 92 873 20200 46 92 388 90 541 644 92 799 912 21436 642 718

40198 243 513 608 85 784 913 14 71 80 84 41007 196 263 338 423 94 536 58 692 494 58 692 808 42041 53 330 88 581 671 93 784 43029 75 78 49 110 354 450 65 853 63 68 80 880 44081 664 768 865 926 45340 538 697 838 46087 101 76 296 98 462 542 74 83 712 15 18 31 74 880 947 50 47125 565 696 7724 49 68 826 53 48113 267 506 49000 84 338 460 590 674

50131 76 271 360 490 505 47 83 668 91 992 51074 138 459 520 79 56 864 91 52410 75 515 54 634 713 90 970 87 53111 387 523 96 88 94 54475 584 85 633 869 55023 40 225 364 594 734 50 56000 219 64 484 98 657 704 22 46 85 899 57033 48 105 7 72 757 812 58026 138 242 362 80 93 408 951 63 68 59033 74 312 34 405 10 21 71 513 34 65 71 67 10 46 950

60091 225 74 306 47 559 87 8 47 106 27 299 314 715 832 69 89 32132 214 376 87 438 615 70 59

843 63260 426 669 945 64517 679 741 65036 61 393 478 720 97 972 66218 330 410 501 81 665 930 46 90 67232 61 391 531 608 23 95 847 68106 240 5010 727 36 73 90 92 800 68 69360 93 468 516 742 72

70020 75 235 85 348 563 781 866 942 71004 35 47 157 64 208 332 45 686 731 71 855 96 72151 84 312 412 20 37 523 606 15 723 35 827 43 73101 47 96 255 94 325 408 68 747 831 72 74071 349 502 604 47 729 854 75005 138 40 271 67 323 426 568 75 870 903 76078 126 300 421 735 44 77006 110 57 302 526 77 79 680 94 78240 583 99 618 779 830 38 49 927 53 27 79191 213 523 631 37 839 23 988

80342 468 679 825 979 81411 654 80 82053 58 118 225 508 719 93 806 960 83169 214 533 54 678 79 747 74 899 84005 469 524 41 748 85178 839 49 942 86022 36 289 387 90 462 78 563 675 719 48 369 85 914 87018 207 355 412 30 739 968 74 88116 377 451 93 504 15 17 36 762 89188 201 56 87 608 33 822 71 900 90107 73 4019 63 603 86 761 88 880 91164 558 76 660 819 92001 61 267 84 88 94 326 39 799 910 29 93033 88 168 33 77 98 408 80 665 705 805 913 94162 260 505 11 796 95150 271 465 725 96059 81 202 278 858 938 95 97013 98 214 354 73 79 470 524 689 97 755 829 98062 124 300 575 80 697 817 29 88 936 99068 807 907 57 97 100065 320 36 79 406 671 710 863 101090 106 235 344 440 84 97 508 11 79 617 751 867 102065 232 61 733 801 996 103030 3687 442 94 673 840 74 104090 174 315 49 460 70 982 105106 47 233 91 549 628 91 724 106229 39 313 23 47 437 566 97 607 39 68 703 35 107032 43 463 93 99 588 96 618 735 68 73 901 93 108153 90 210 559 633 709 109041 71 89 262 447 77 514 69 783 855 110061 82 163 88 209 353 776 111024 102 259 560 63 623 83 873 901 71 76 112073 93 206 331 439 856 955 113155 227 75 492 586 933 44 114004 315 67 84 410 675 711 28 828 93 115046 218 75 353 70 425 41 552 88 732 77 95 803 911 50 75 116236 607 955 76 117 442 841 931 118008 143 50 200 2 96 475 868 934 119115 250 77 357 431 552 672 80 713 918.

120081 163 336 69 404 53 522 64 634 71 76 865 73 907 121022 76 208 54 350 490 770 831 62 923 48 122578 668 742 892 123074 180 879 997 124329 431 71 766 125025 106 60 298 583 616 38 700 46 52 126001 279 397 438 127048 61 121 64 242 452 67 541 822 97 903 128084 215 318 409 74 711 854 129240 86 99 325 400 503 7 29 880 130041 133 234 71 597 886 131003 255 73 88 704 832 925 32 132122 378 410 49 556 760 862 133095 230 70 456 766 947 97 134153 302 30 529 72 679 917 38 49 57 71 89 139045 228 91 623 96 728 54 964 136364 747 56 974 84 137034 175 356 495 877 138654 120 89 426 28 545 727 804 913 139917 32 93 700 78 651 72 972 140387 128 36 654 78 742 892 141068 163 62 70 84 149 143 63 142098 78 143078 184 403 418 598 144019 216 87 145 146 147 95 810 958 147086 110 339 491 623 959 128 149 400 45 148126 262 426 44 79 540 622 735 149127 46 319 518 17 628

713 868 150159 274 331 408 56 93 606 34 846 151024 41 111 204 412 510 40 80 90 649 758 862 902 16 89

152017 87 159 239 90 333 434 8 76 736 851 907 43 153084 439 557 74 98 993 154081 353 410 34 762 961 155077 284 90 434 505 706 25 40 67 922 156089 241 70 317 43 445 898 157242 314 569 83 638 751 900 13 158016 53 71 256 75 487 538 63 701 159184 397 510 633 976 160076 148 290 363 534 941 67 161002 86 135 439 61 588 658 763 76 919 162292 360 545 622 89 802 65 909 163009 19 107 305 43 415 80 638 82 753 164211 328 636 95 700 7 829 62 165366 481 713 67 60 999 166064 100 59 96 437 66 96 503 55 704 881 933 167273 87 483 563 741 835 994 168036 118 20 666 169013 127 73 281 97 337 464 560 635 43 787 914 43 78 170440 72 611 997 171037 185 245 364 635 745 809 12 172020 252 317 80 617 47 730 94 888 173208 831 89 943 174015 113 263 353 417 67 574 728 175114 423 501 680 8 712 967 176024 88 126 404 10 63 83 549 64 713 70 89 177085 157 366 96 489 514 53 635 722 886 8 996 178146 221 36 324 639 713 849 960 179532 691 900 35 180203 62 496 809 949 90 2 181255 447 599 659 709 822 90 955 182066 169 92 299 410 65 590 632 809 20 977 183010 273 366 512 40 76 81 663 716 964 184114 256 7 370 405 564 80 638 67 764 800 185078 80 128 303 464 93 512 653 718 41 83 186142 50 302 54 426 620 723 70 187586 90 4 796 178392 605 758 983 189167 90 229 58 353 409 30 76 570 684 826 61 904 95 190036 100 14 9 54 202 471 676 719 71 826 191064 218 303 80 65 78 607 33 63 730 192397 959 63 193070 263 493 570 737 46 90 875 916 61 194034 83 127 44 96 207 15 42 85 342 476 99 585 639 976.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

68 578 786 897 1057 65 111 23 717 2111 91 426 640 3398 423 4024 39 262 914 5216 358 6132 561 620 839 7019 8169 73 267 335 409 530 9049 470 502 93 792 905 10103 77 95 456 11067 93 144 808 996 12039 123 831 13456 79 809 10 14098 307 810 15420 16060 272 277 491 575 642 702 31 90 17067 246 797 917 18053 88 246 458 782 809 69 960 19073 118 366 81 444 75 877 20142 70 213 507 631 21111 563 95 973 22210 693 934 96 23079 101 34 416 508 658 876 939 59 24093 323 618 25239 309 492 732 95 26252 918 27061 76 179 260 79 348 561 738 509 60 28022 204 47 374 97 466 800 961 29256 537 705 380 543 923 37233 316 457

38 38345 495 519 620 37 931 39310 71 99 40296 498 523 712 56 811 978 41319 478 51 887 909 31 60 42229 368 81 43294 564 913 44136 311 459 789 45252 85 304 450 843 990 46557 065 995 47036 476 699 834 48158 382 530 600 730 64 936 64 49017 232 341 50145 917 51059 163 653 52202 54 446 570 697 741 964 53249 518 54003 19 238 534 55497 555 825 979 56009 123 57032 225 397 58 452 53 623 886 905 53382 417 655 94 870 59043 186 250 302 481 852 914 60181 668 864 954 61132 288 316 78 765 933 62575 674 73 63069 112 339 556 695 64076 107 84 93 159 400 526 65082 618 824 740 852 66009 227 77 315 420 63 56 55 57 94 940 66012 573 66048 59 359 653 55 69 836 83 69129 749 70 97009 71052 64 381 548 975 72380 311 792 828 58 903 73205 39 576 806 923

74027 177 425 654 741 931 75134 310 427 592 699 752 911

76492 707 814 77173 413 21 557 801 43 78066 98 441 79005 554 779 80114 623 81054 186 224 44 472 516 39 83 82502 951 83445 70 661 740 84053 353 515 687 956 85011 190 985 86568 976 95 87014 20 28 500 40 88227 393 506 729 53 89512 697 90088 183 328 685 866 934 63 91239 918 59 92210 324 610 788 961 93325 545 623 67 94346 563 855 910 95299 308 661 771 892 96057 805 985 97350 56 70 685 946 98024 139 360 645 873 99044 447 882

100052 138 95 549 74 861 94 904 101142 510 35 102503 644 956 103314 501 51 770 825 104042 120 58 385 585 764 105526 702 30 105151 305 586 628 876 107228 64 834 108355 509 12 109638 835 110223 831 111011 41 301 642 752 112348 424 558 764 835 113080 280 549 650 868 114256 523 761 115036 148 596 841 116025 69 144 251 498 625 755 973 117560 604 118332 588 119192 285 344 483 616 934 71 120446 613 65 121343 854 122352 474 503 74 740 123039 227 548 53 60 670 935 75 124002 283 620 66 948 125270 310 480 690 872 80 948 126112 228 47 509 792 904 127035 248 469 743 915 85 128315 889 129216 599 817 130210 595 776 818 36 967 131099 328 132176 24 327 133566 134521 912 135297 603 70 7462 136545 600 962 99 137297 385 138064 141 603 139155 271 818 60 140168 314 641 943 9 91 141924 142397 612 143076 174 292 428 81 144412 27 688 145104 261 430 590 602 792 146115 283 588 831 917 147156 707 95 148009 200 505 627 56 713 999 149086 786 827 995 150471 500 622 721 151504 909 86 153021 64 92 429 516 693 953 154089 305 457 520 80 155160 349 79 720 60 156225 483 712 158108 18 86 699 795 885 929 79 158154 8 73 509 824 966 159291 363 581 656 160576 89 161026 413 788 162407 82 757 163301 88 532 60 4 613 765 800 1 968 164141 204 418 55 709 28 44 165058 257 770 906 43 81 166126 74 275 456 739 167356 408 673 723 915 168370 485 531 814 169122 75 374 481 525 605 86 170757 98 844 172624 9 762 173009 41 308 30 909 174038 225 976 175974 176528 77 609 23 55 84 742 177384 686 178425 94 548 669 793 840 81 179036 197 237 326 51 552 66 863 985 180476 819 927 85 181125 297 853 98 941 182129 596 615 864 960 183247 316 523 658 184236 403 502 185319 186228 320 588 788 815 940 187160 698 776 84 813 968 188324 776 814 61 189508 711 19 939 98 190038 137 478 913 20 191105 46 226 424 982 192077 200 42 315 45 536 637 711 194124 698 848 59.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana
20.000 zł. na nr. 43166
10.000 zł. na nr. 183151
5.000 zł. na nr. nr. 67828 77560 79480 80926 176330

2.000 zł. na nr. nr. 3652 6247 16034 17921 36489 45951 70522 121037 133775 142006 143048 143252 153705 157902 168120 186414 193895

1.000 zł. na nr. nr. 9773 12516 15412 17467 24500 29003 31641 38160 40778 42852 46225 52745 57985 62662 63944 79063 86339 96342 96478 97018 120003 126171 132703 147827 152298 160200 165102 167082 170777 192736

Wygrane po 200 zł.

342 617 37 1573 926 53 86 6 2233 981 5 3023 374 441 360 534 76 690 983 5159 210 390 403 598 776 955 967 6104 859 7128 99 389 506 46 864 8286 328 70 574 640 83 774 9036 369 434 511 685 10024 9 58 194 12112 211 21 331 924 13162 281 505 805 23 75 14099 186 646 74 952 6 15001 307 13 76 542 614 891 16024 106 10 347 535 884 17075 188 889 18289 414 588 787 93 948 19357 661 780 20104 14 265 320 733 21759 809 22265 312 40 820 23127 99 378 421 779 937 72 24929 25381 646 819 928 26269 839 27359 407 504 781 891 28137 581 922 29047 574 902 30090 339 544 742 31233 325 48 593 716 809 32007 175 207 57 373 806 26 33279 390 588 677 34112 248 390 496 35748 36702 37853 210 38287 311 836 934 39014 186 429 63 791 40056 366 865 97 41308 89 571 89 745 42072 341 5 455 70 589 648 935 43334 510 44791 951 45011 78 87 137 272 89 402 607 793 46311 585 951 47062 310 593 806 94 48163 575 96 690 747 76 49001 678 50255 79 790 807 51090 122 402 88 596 620 837 52017 416 990 53070 124 268 86 663 54243 580 694 753 830 43 55070 125 260 539 926 46 66081 624 43 9 724 35 866 940 57219 59 533 54 882 58061 574 60041 61421 815 62209 437 505 644 853 88 92 916 63634 76 819 991 64014 36 220 334 61 629 65409 52 66058 465 559 67303 684 854 68036 320 49 69165 575 70616 20 71025 85 124 255 70 386 72070 403 89 597 73083 570 74373 646 82 75404 73 512 606 747 87 875 76161 32 178 553 826 83 77062 766 99 925 78103 690 853 91 79429 808 50 996 80013 81049 301 72 444 780 1 911 82002 9 81 93 527 732 27 900 83209 572 649 820 969 84343 528 626 735 81 895 985 85057 91 198 216 447 620 838 951 90 87031 378 628 741 88009 252 498 612 964 90032 120 72 357 452 683 725 849 91171 81 302 663 93135 217 495 649 724 63 907 50 94403 958 95389 536 96359 659 85 899 97217 80 365 760 963 98018 58 74 684 99049 98 245 490 512 898 100190 77 102029 206 853 922 103011 39 447 926 104181 275 426 87 972 105122 712 106380 616 775 107259 91 638 730 44 108412 520 964 109036 409 96 686 995 110533 47 745 111003 641 112182 651 113146 409 512 724 114532 115210 369 418 510 116657 822 919 117041 471 772 118565 95 119177 556 120185 892 121195 360 503 52 122201 420 797 873 123022 651 2 912 124102 528 89 670 751 125107 405 126283 428 603 706 13 33 834 127186 214 428 34 689 754 875 128047 184 305 480 692 734 880 939 50 73 129794 856 96 130083 600 24 765 992 131513 132086 529 39 757 133174 236 331 134433 628 135038 405 136220 137134 367 665 138239 509 668 984 139215 28 32 764 823 60 949 140249 411 43 792 879 141137 671 142512 143273 398 144084 34 379 513 650 145690 146010 79 104 362 919 147078 18 333 878 962 148114 403 50 615 663 993 149100 696 151008 846 86 981 151028 411 506 832 152097 224 705 847 932 153480 90 949 154102 246 308 40 6 790 950 155080 281 466 159 356 159099 449 604 888 157098 158070 7 636 76 992 33 82 432 45 159286 48 877 160117 209 558 770 161188 339 457 600 779 162262 475 81 6 649 182 553 163334 164087 553 858 78 165420 94 722 5 166758 825 167006 7 98 211 40 404 527 782 168126 169109 70 265 601 640 774 945 170563 73 716 19 847 58 171183 622 88 666 725 65 172096 845 613 707 832 58 173056 81 402 518 571 174181 175096 36 797 905 177251 413 53 55 682 178150 465 550 611 866 179793 887 958 180931 78 181514 835 58 182704 49 908 183712 355 64 418 755 184014 58 291 678 721 835 59 185970 950 186200 526 44 329 187177 459 905 188050 565 84 94 226 810 194404 853 994

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Konto P.K.O. 700.312
Centrala — Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4.
Redakcja: tel. 79—godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Kościelna 4
Lida, ul. Zamkowa 41
Baranowicze, ul. Narutowicza 70
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Słonim, Szczuczyn, Stołpce, Wołożyn, Wilejka.

CENA PRENUMERATY miesięcznie: z odnoszeniem do domu w kraju—3 zł., za granicą 6 zł. z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 250.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., kronika redakc. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszenia w tekście 5-cio łamowy, za tekstem 10-łamowy. Za treść ogłoszeń i rubryk „nadesłane" redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30 — 15.30 i 17. — 19.